Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr. Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów wtorek 13 listopada 1934 Nr. 313 ABC

Monopol solny otrzymał nowych kierowników

WARSZAWA, 12. 11. (tel. wł. — G.). W bieżącym miesiącu nastąpić mają nowe nominacje w monopolach państwowych w związku z ostatniemi dymisjami. Dyrektorem monopolu solnego na miejsce inż. Mickiewicza który przeszedł do samorządu warszawskiego, ma zostać według pogłosek **dotychczasowy wiceminister Markiewicz**. Następcą szefa wydziału sprzedaży monopolu tytoniowego płk. Kani, ma zostać **radca Stachórski.**

Lista strat Wojska Polskiego

Wojskowe biuro statystyczne, opracowało przy współudziale Polskiego Czerwonego Krzyża i wydało publikację „Lista strat wojska polskiego — polegli i zmarli w wojnach 1918 — 1920", zawierającą **47.055 nazwisk poległych i zmarłych żołnierzy polskich.**

Publikacja ta nie jest przeznaczona do sprzedaży publicznej, lecz rozesłana została do wszystkich bibljotek państwowych i publicznych, DOK, PKU, starostw i urzędów wojewódzkich, gdzie zainteresowani będą mogli z niej korzystać. Lista nie jest urzędowem stwierdzeniem śmierci żołnierzy, natomiast **może służyć za podstawę do uzyskania odnośnych zaświadczeń za pośrednictwem Wojskowej Kurji Biskupiej lub** Polskiego Czerwonego Krzyża.

Sanacją tomaszowską rządzić będzie komisarz

WARSZAWA, 12. 11. (tel. wł. — G.). W sobotę, **w Tomaszowie pod Łodzią rozwiązana została dotychczasowa rada grodzka BB.** Równocześnie zaś **zamianowano komisarzem miejscowej organizacji sanacyjnej p. Krzyszkowskiego.** Zmiany te stoją w związku z silnemi tarciami wewnętrznemi w BB, jakie się ostatnio na tym terenie ujawniły.

Zjazd uczestników strajku szkolnego

WARSZAWA, 12. 11. (tel. wł. — G.). Stowarz. uczestników strajku szkolnego w byłej Kongresówce, przystąpiło do przygotowywania kolejnego **zjazdu byłych uczestników strajku.** Zjazd ten odbędzie się w Warszawie w przyszłym roku jako w 30 rocznicę strajku.

Strajk robotników przewozowych

WARSZAWA, 12. 11. (tel. wł. — G.). Dziś wybuchł w Warszawie strajk robotników, zatrudnionych w biurach przewozowych. Pracę porzuciło około **400 robotników.** Strajk ma podłoże ekonomiczne.

Młody Roosevelt zwiedzi Europę

WARSZAWA, 12. 11. (tel. wł. — G.). Syn prezydenta Stanów Zjednoczonych, młody Roosevelt, przybył na dłuższy czas do Europy, aby zbadać tutejsze życie gospodarcze. Odwiedzi on stolice Małej Ententy, Węgry i przybyć ma także do Warszawy.

Dlaczego „Polskie Radjo" powtórzyło mowę lubelską min. Piłsudskiego?

WARSZAWA, 12. 11. (Tel. wł. G.). Wczoraj Polskie Radjo transmitowało na wszystkie rozgłośnie polskie przemówienie min. Piłsudskiego, wygłoszone 11 stycznia 1920 r. w Lublinie. W mowie tej min. Piłsudski mówił o **konieczności wzajemnej ustępliwości, o wzajemnej szanowaniu się i robieniu ofiar ze swoich przekonań i poglądów na rzecz dobra publicznego.** Między innemi mowa ta zawiera ustęp, że **przeciwnicy polityczni w imię dobra publicznego powinni podać sobie ręce.**

Transmitowanie przez radjo tej mowy wywołało liczne komentarze tem bardziej, że od r. 1930 min. Piłsudski nie zabiera głosu publicznie w żadnej sprawie. Fakt wczorajszej transmisji omawia dziś w art. wstępnym „ABC" zapytując, **czy wybranie tej właśnie mowy ma jakieś znaczenie polityczne w sensie aktualnym i czy fakt ten należy łączyć z kursującemi pogłoskami o dążeniu do odprężenia i niechęci czynników decydujących do wszelkiego rodzaju koncepcyj faszystowskich?** Na pytanie to, pisze „ABC", rzecz jasna, nie jesteśmy w możności dać odpowiedzi. Zamiary i plany tych, którzy kierują państwem są dla nas pokryte mrokiem tajemnicy. Z konieczności musimy się ograniczyć do rejestrowania faktów i zagadek. Taką ostatnią zagadką jest powtórzenie przez radjo w dniu wczorajszym mowy lubelskiej min. Piłsudskiego z 1920 r.

Cechy rzemieślnicze proponują reformę podatku obrotowego

WARSZAWA, 12. 11. (Tel. wł. G.). Cechy rzemieślnicze opracowały **projekt memorjału w sprawie reformy podatku obrotowego.** Zdaniem organizacyj rzemieślniczych, ryczałt podatku winien być utrzymany z wyjątkiem opodatkowania warsztatów rzeźniczych, wędliniarskich, piekarskich i cukierniczych, gdzie wskutek silnych wahań konsumcji obroty ulegają ciągłym zmianom. **Przy wymiarze podatku przemysłowego za r. 1934 rzemieślnicy proponują, aby obliczono go według połowy średniego obrotu za lata 1930-31, gdyż w ciągu ostatniego 5-cio lecia obroty warsztatów rzemieślniczych zmalały do połowy.**

Specjalny komisarz będzie likwidować obecne formy ubezpieczeń społ.

WARSZAWA, 12. 11. (Tel. wł. G.). W najbliższych dniach oczekiwane jest **powołanie komisarza dla zlikwidowania obecnych form organizacyjnych instytucyj ubezpieczeń społecznych.** Komisarzem ma zostać dyr. Związku Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych, Bieniewski. Ponieważ nowy Zakład Ubezpieczeń Społecznych obejmować będzie 5 funduszów ubezpieczeniowych, wkrótce należy oczekiwać **również nominacji 5 dyrektorów tych funduszów.**

Sprzedaż węgla pod kontrolą Min. Przemysłu i Handlu

WARSZAWA, 12. 11. (tel. wł. G.) W dzisiejszym Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu **w sprawie kontroli cen węgla.** Będą ją przeprowadzać stali kontrolerzy wyznaczeni przez Ministra Przemysłu i Handlu. **Kontroli mają podlegać rachunki i dokumenty** dotyczące sprzedaży węgla na rynek wewnętrzny i zagraniczny. **Dnia 15 każdego miesiąca wszystkie kopalnie będą musiały przedstawiać Ministerstwu Przemysłu i Handlu wykazy sprzedaży węgla za miesiąc poprzedni, podając jednocześnie czy sprzedaż odbyła się bezpośrednio przez kopalnię, czy za pośrednictwem hurtowników.**

Kosztami utrzymania kontrolerów obciążone będą kopalnie, które mają płacić na ten cel **po 3/4 grosza od każdej sprzedanej tony węgla na rynku wewnętrznym.** Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem dzisiejszym.

Nie tak dobrze, jak się zdawało

WARSZAWA, 12. 11. (tel. wł. G.) Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik regulujący procedurę wydawania przez urzędy gminne zaświadczeń uprawniających do otrzymywania ulg w opłatach za radjo dla t. zw. abonamentów wiejskich. Ministerstwo zaznacza, iż opłata pobierana za te zaświadczenia nie powinna przekraczać 10 gr. **Nie mają prawa do korzystania z** ulg właściciele gruntów, które nie są użytkami rolnemi, a sadami, pastwiskami, ogrodami warzywnemi i t. p., dzierżawcy rolni, pracownicy rolni, umysłowi (rządcy ekonomi), oraz właściciele gruntów dla których gospodarstwo rolne, nie jest wyłącznem źródłem utrzymania, jak urzędnicy państwowi, księża i t. p.

Manifestacje akademickie w Krakowie

W Krakowie odbyło się dziś o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę śp. Wacławskiego w kościele akademickim św. Anny, przy masowym udziale młodzieży akademickiej. Po nabożeństwie młodzież udała się na uniwersytet, gdzie wygłosił przemówienie za zezwoleniem rektora uniwersytetu, wiceprezes Młodzieży Wszechpolskiej, akademik Rymar, poczem młodzież skierowała się w kierunku Rynku Głównego.

W międzyczasie policja rozpędziła manifestantów pałkami. Aresztowano 7 osób, wśród nich Rymara, Lewkowicza, Więckowskiego i Warchała.

Zmiany w Kuratorjum krakowskiem

W kołach nauczycielskich Krakowa krążą niesprawdzone dotąd wieści, jakoby kurator okręgu szkolnego krakowskiego, p. **Godecki**, miał przejść do Warszawy na stanowisko dyrektora Państw. Wydawnictwa Książek Szkolnych, na miejsce p. Pierackiego, który ma przejść na emeryturę. Według tych samych pogłosek, następcą p. Godeckiego na stanowisku kuratora w Krakowie ma być **p. Bugajski** z Ministerstwa Oświaty.

Bezskuteczna apelacja ks. Petryci

W Sądzie okręgowym tarnopolskim, jako Apelacyjnym odbyła się rozprawa w sprawie ks. grecko - katolickiego **Petryci**, w Tokach, który przez Sąd grodzki w Nowem Siole został skazany na 9 miesięcy więzienia bez zawieszenia i 800 zł. grzywny za obrazę słowną władzy. Od wyroku tego ks. Petrycia apelował, rozprawę apelacyjną prowadził wiceprezes Sądu dr. Wędrychowski. Po przesłuchaniu świadków obrony, sąd **utrzymał wyrok pierwszej instancji co do kary 9 miesięcy więzienia bezwarunkowego.**

Chaos religijny w Niemczech trwa

BERLIN, 12. 11. (PAT). W kościele ewangelickim na przedmieściu Berlina wydarzył się wypadek, oświetlający wyraźnie nastroje opozycyjne szerokich rzesz wyznawców protestantyzmu w stosunku do zarządzeń kościelnych biskupa Rzeszy Müllera. **W chwili, gdy superintendent Eckhard, zwolennik biskupa Müllera wszedł do świątyni, wprowadzając nowego pastora, będącego członkiem Deutsche Christen, wszyscy obecni opuścili kościół.**

BERLIN, 12. 11. (PAT). Studenci fakultetu ewangelickiego w Tübingen **urządzili wczoraj burzliwą manifestację w Stutgarcie na cześć biskupa würtemberskiego Wurma**, który, jak wiadomo po usunięciu go z urzędu powrócił obecnie na swe stanowisko. Do grupy studentów przyłączyła się tłumnie ludność, urządzając na cześć biskupa owację.

Polacy z Czechosłowacji uczcili święto niepodległości

MORAWSKA OSTRAWA, 12. 11. (PAT). W dniu święta odzyskania niepodległości polskiej odbyły się tu w kościołach katolickich i ewangelickich uroczyste nabożeństwa, w których wzięły udział liczne tłumy ludności polskiej ze Śląska i Moraw. Po nabożeństwie reprezentanci władz czechosłowackich złożyli na ręce konsula honorowego życzenia. Na przyjęciu, wydanem przez konsula Rz. P. zjawiło się 500 osób, w obecności których odbyło się poświęcenie nowonabytego przez rząd polski budynku konsularnego.

Rekrutacja oficerów w Anglji

LONDYN, 12. 11. (PAT). Według „Daily Mail" ministerstwo wojny w porozumieniu z Foreign - Office, **zajmuje się żywo rekrutacją b. oficerów angielskich, celem wzmocnienia korpusu policyjnego w Zagłebiu Saary.** Kandydaci muszą znać doskonale język niemiecki i liczyć mniej niż 45 lat. Oficerowie otrzymają stopień porucznika lub kapitana i prócz zwykłej gaży pobierać będą miesięcznie 50 do 60 funtów.

Anglja podwyższy wydatki na zbrojenia

LONDYN, 12. 11. (PAT). „Daily Telegraph" dowiaduje się, że **budżet ministerstwa wojny na rok przyszły będzie znacznie podwyższony, prawdopodobnie o około 5 miljonów funtów.** Suma ta posłuży na udoskonalenie uzbrojenia armji oraz stworzenie kilku nowych dywizyj, których obecnie jest tylko 5. Ponadto dwie dywizje będą całkowicie zmotoryzowane.

Straszna katastrofa pod Poznaniem

POZNAŃ, 12. 11. (PAT) Wczoraj wieczorem na szosie Poznań — Stęszew wydarzyła się **katastrofa samochodowa, która pociągnęła za sobą znaczną liczbę ofiar. Drużyna piłki nożnej Hacp wracała samochodem ciężarowym z zawodów z kościańskim klubem sportowym. W pobliżu wsi Komorniki, samochód pośliznął się na szosie i spadł do rowu. Spośród 25 osób jadących wozem 8 odniosło lżejsze obrażenia, 7 ciężkie, w tem 2 osobom grozi niebezpieczeństw utraty życia.**

Związki patrjotyczne Francji okazały swą siłę

PARYŻ, 12. 11. (PAT) Byli kombatanci pacyfiści urządzili wczoraj manifestację na placu Bastylji i placu De la Nations. Przebieg manifestacji był naogół spokojny. W czasie manifestacji został ciężko poturbowany przez tłum jeden z inspektorów policji, który usiłował wyrwać z rąk manifestantów czerwony sztandar.

Wieczorem ponowiły się manifestację na bulwarze Magdaleny, gdzie **znaczne grupy młodzieży wznosiły okrzyki przeciw Herriotowi.** Policja rozprószyła demonstrantów. Delegacja kombatantów pacyfistów złożyła **u stóp pomnika na placu Republiki wieniec z napisem: Marjanno czuwamy. Faszyzm tędy nie przejdzie.**

PARYŻ, 12. 11. (PAT) Organizacje prawicowe urządziły wczoraj **burzliwa demonstrację przed domem, w którym mieszka b. premjer Doumergue.** W manifestacji wzięli udział członkowie frontu narodowego Jeuneusse Patriote, Związek oficerów rezerwy, Krzyż ognisty i szereg innych. Doumergue kilkakrotnie ukazywał się na balkonie, dziękując za okrzyki na jego cześć. Doumergue przyjął również delegację tych ugrupowań. Ponadto przyjęty był przez Doumergue'a gen. Denain, minister lotnictwa. Przywódca Krzyża ognistego płk. De la Rocque po rozmowie z Doumergu'em oświadczył dziennikarzom: zapoznaliśmy b. premjera z naszemi uczuciami. Wydaje się nam, że **usunięcie Doumergue'a od władzy tak pożądane przez pewne osobistości nabiera nazewnątrz cech manifestacji, która wydaje się wysoce groźna.** Nie pozostajemy w postawie wyczekującej, duch nasz jest zbyt silny na to. Wzmaga się on na sile z każdym dniem. Obecnych ministrów sądzić będziemy po ich czynach.

* * *

Prasa francuska zostaje pod silnem wrażeniem niedzielnej manifestacji czterech związków patrjotycznych, które w 16 rocznicę rozejmu **w liczbie niemal 100 tys. członków, przedefilowały przed grobem Nieznanego Żołnierza,** spoczywającego pod Łukiem Trjumfalnym. Organizacje te (Krzyż Ognisty, Młodzież Patrjotyczna, Solidarność Francuska i monarchiści) maszerowały w karnym ordynku przez Pole Elizejskie wśród entuzjazmu Paryżan. Wznoszono **ciągle okrzyki na cześć Doumergue'a,** który obecnie jest bodaj jeszcze bardziej popularnym niż kiedy był u władzy.

W mowie, wygłoszonej do delegatów tych organizacyj, b. premjer podniósł, że Francuzi winni skupić się koło hasła „Ojczyzna" i że parlamentaryzm ulec musi reformie.

Co przedłożyła Apostolskiemu Wizytatorowi delegacja Starorusinów?

(er) Donosiliśmy już o wręczeniu przebywającemu we Lwowie Wizytatorowi Apostolskiemu (do spraw obrządku greko-katolickiego) ks. **Janowi Hudeczkowi** memorjału przez delegację Instytutu Stauropigjalnego. Obecnie podajemy za czasopismem staroruskiem „Zemla i Wola" garść szczegółów o tym memorjale.

A więc delegacja w składzie: senior Hulla, wicesenior Sywulak i syndyk Stauropigji dr. Kryżanowskij, przyjęci zostali przez ks. Wizytatora dwukrotnie: w dniu 6 i 7 bm.

Dla obu stron okazało się najdogodniej **używać języka niemieckiego** (ks. Wizytator jest Czechem). W tym też języku był zredagowany memorjał. Do memorjału zostały dołączone jako załączniki poprzednie memorjały i protesty w liczbie 9, które w latach ostatnich Stauropigja wysłała do Rzymu, a odpowiedzi na nie nie otrzymała.

W ostatnim memorjale zaprotestowała delegacja przedewszystkiem **przeciw naruszeniu patronackich praw Instytutu** z okazji wyznaczenia administratora parafji przy Stauropigjalnej cerkwi (cerkiew t. zw. Wołoska). Następnie wystąpiła **delegacja przeciw różnym zmianom w nabożeństwie i obrządkach greko - katolickiej Cerkwi, przeciw samowolnym zniekształcaniom tekstu ksiąg cerkiewnych,** opuszczaniu słów: **„prawosławnych chrześcijan",** czytaniu Ewangelij i Lekcyj w sztucznym „ukraińskim języku", **przeciw ukrainizacji gr.-katol. Cerkwi przez wprowadzenie nabożeństw w języku ukraińskim, przeciw nieprzyjmowaniu kandydatów ruskich** (chodzi tu o młodych Rusinów, nie uważających się za Ukraińców — przyp. Kur.) **do duchownych seminarjów, przeciw śpiewaniu w czasie nabożeństw w cerkwiach pieśni o treści politycznej, przeciw nadużywaniu ambony dla politycznej propagandy, prześladowaniu ruskich duszpasterzy i wiernych, przeciw zakazom wznoszenia talerhofskich krzyży i urządzania żałobnych talerhofskich nabożeństw, przeciw wprowadzeniu przymusowego celibatu, przeciw sprzedaży** erekcjonalnych gruntów i używaniu otrzymanych za nie pieniędzy na cele świeckie, jak: założenie instytutu wydawniczego „Biblos", wydawnictwo szeregu ukraińskich politycznych gazet np.: „Meta", „Nowa Zorja", „Ukraiński Beskid", „Prawda", „Prołom" i t. d.

Delegacja poruszyła także zagadnienie **gr. kat. biskupstwa dla Łemków.**

Ks. Wizytator zapewnił delegację, że wszystkie jej **postulaty objektywnie przedstawi Stolicy Apostolskiej** „która surowo przestrzega, aby biskupstwa nie mieszały się do walk narodowościowych i partyjnych".

Ponadto poinformował ks. Wizytator delegację, że w Rzymie od 2—3 lat pracuje specjalna komisja nad uproszczeniem tekstu ksiąg cerkiewnych grekokatolickich. **Co do biskupstwa grekokatol. dla Łemków, oświadczył ks. Wizytator, że tylko rezygnacja kandydata ks. Nagórzańskiego przeszkodziła ostatecznemu jego kreowaniu.**

„Zemla i Wola" przewiduje, że w Stanisławowie i Przemyślu, dokąd zkolei ks. Wizytator się udaje, przedłożą mu swoje postulaty delegacje tamspołeczeństwa staroruskiego.

Wizyta włoskiego ministra w Warszawie

WARSZAWA, 12. 11. (PAT) Onegdaj przybył do Warszawy **włoski wiceminister oświecenia publicznego Arrigo Solmi,** którego pobyt w Warszawie pozostaje w związku z otwarciem włoskiego instytutu kulturalnego.

Dziś przedpołudniem wiceminister Solmi w towarzystwie ambasadora włoskiego Bastianiniego złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza, zaś w godzinach południowych złożył wizyty prezesowi Rady Min. prof. Kozłowskiemu i ministrowi W. R. i O. P. Wacławowi Jędrzejowiczowi.

Odrzucenie prośby o ułaskawienie

Do kancelarji Prezydenta R. P. wpłynęło podanie obrońcy skazanego na karę śmierci przez powieszenie członka O.U.N. Litwina. Litwin wespół z drugim oskarżonym Flintą, skazanym na karę dożywotniego więzienia, zamordował w Tokach woj. tarnopolskim, przodownika P. P. śp. Józefa Głowackiego.

Sąd Najwyższy oddalił kasację obu oskarżonych, wobec czego Litwinowi grozi szubienica.

Kombinowane bilety kolejowo-lotnicze

WARSZAWA, 12. 11. (tel. wł. G) Rozpatrywany jest **projekt wprowadzenia kombinowanych biletów lotniczo - kolejowych.** Sprawa ta rozstrzygnięta będzie na międzynarodowej konferencji kolejowej, która rozpoczyna się 15 bm. w Paryżu. Na konferencji tej Polskę reprezentować będzie wiceminister komunikacji Bobkowski.

Kryzys w szkolnictwie prywatnem

WARSZAWA, 12. 11. (tel. wł. G) Kuratorja szkolne obserwują coraz bardziej wzmagający się kryzys w szkolnictwie prywatnem, który powodowany jest zaległościami w czesnem i małą frekwencją uczniów. Na terenie kuratorjum warszawskiego grozi z tych względów likwidacja wielu placówkom szkolnym. Liczba uczniów w gimnazjach prywatnych zmalała do tego stopnia, że **w jednej ze szkół 8 klasowych w ziemi płockiej. jest tylko łącznie 30 wychowanków.**

Jak wyjść z kryzysu?

Nagląca sprawa kredytów rzemieślniczych

W mowie min. skarbu Zawadzkiego wygłoszonej w Sejmie przy sposobności wniesienia preliminarza budżetowego jedna cyfra była niespodzianką. Oto stwierdził p. minister, że w ciągu ostatego roku państwo w drodze pożyczek na wewnętrznym rynku finansowym (łącznie z wpływami z Pożyczki Narodowej) potrafiło wyciągnąć olbrzymią sumę **493 miljon. zł.** i p. minister skarbu był dumny z tej sumy. Istotnie, miał być z czego dumny. Suma ta dowodzi, że właściwie państwo w dalszym ciągu wydobywa tyle środków finansowych z życia gospodarczego, ile wydobywało przed 3 laty. Gdy bowiem doliczyć do dochodów uwidocznionych w budżecie, dochody różnych funduszów specjalnych jak fundusz drogowy, fundusz pracy, nowy fundusz szkolny itd., oraz 493 miljonów zł z operacyj kredytowych, to **otrzymamy sumę około 3 miljardów złotych.**

Mimo tedy kryzysu, nasze życie gospodarcze nie doznało właściwie żadnych ulg. W omawianym expose budżetowym było podkreślone z radością, że wskaźnik produkcji w Polsce wzrósł ostatnio i wynosi już 62, jeśli oznaczyć cyfrą 100 stan wytwórczości w roku 1928. Ale słusznie zaznaczył prof Rybarski, że ten wskaźnik jest najniższy z pośród 12 państw europejskich, które zestawiają wskaźniki produkcji przemysłowej. Nadto, ostatnie 2 lata wszędzie przyniosły dość duże ożywienie przemysłowe, my zaś jedni doprowadziliśmy niejako do stagnacji kryzysu.

Przyczyna zaś tego stanu rzeczy jest jasna. Kryzys, poza swojemi ujemnemi skutkami, sprowadza jedno następstwo dodatnie: **zwalnia on z produkcji znaczną ilość kapitałów płynnych co pociąga za sobą łatwość w uzyskaniu kredytów i ich niską stopę procentową.**

W Polsce wystąpiłoby na jaw również to samo zjawisko, niestety na przeszkodzie staje ta okoliczność, że wszelkie wolne kapitały zabiera państwo drogą tej lub innej operacji kredytowej.

Tego rodzaju ogołocenie prywatnego rynku pieniężnego z płynnych kapitałów, odbija się szczególnie dotkliwie na rzemiośle, tej drugiej gałęzi naszej wytwórczości, która, obok rolnictwa, daje utrzymanie największej ilości ludzi. **Rzemiosło** w Polsce zatrudnia w 300 tysiącach warsztatów 1,350.000 ludzi, czyli że z rodzinami żyje z rzemiosła około 3 miljon. osób, co stanowi 10 proc. ogółu ludności państwa.

Położenie rzemiosła jest dziś rozpaczliwe. Jest ono pozbawione kapitałów obrotowych, brak mu też kapitałów inwestycyjnych, któreby mu pozwoliły na przystosowanie kosztów wytwórczości swoich warsztatów do poziomu ogólnej tendencji zniżkowej cen.

Skąd jednak rzemiosło ma zaczerpnąć potrzebne mu kredyty obrotowe i inwestycyjne?

Prywatny rynek pieniężny ich nie dostarczy, bo nasza bankowość jest dziś w przeważnej części zetatyzowana, a płynące do niej wkłady idą jak widzimy na potrzeby państwa.

Może jednak państwo samo wzgl. banki państwowe dostarczają rzemiosłu dostatecznych kredytów?

Odpowiedź, niestety, wypada negatywnie, nawet jaskrawie negatywnie. Oto Bank Gosp. Krajowego w roku 1933 udzielił rzemiosłu ogółem przez Komunalne Kasy Oszczędności pożyczek na sumę 8.772 tys. złotych; oznaczało to 3 proc. kredytów spożytkowanych przez wielki przemysł, rolnictwo i rzemiosło. Obliczono, że **wogóle kredyty, z jakich korzysta to rzemiosło** ze wszelkich źródeł a więc państwowych, spółdzielczych i prywatnych, **wynosiły 37 milj. złotych**, co stanowiło około 17 procent kredytów tylko państwowych udzielonych wielkiemu przemysłowi.

Nieraz już zaznaczaliśmy, że poprawa sytuacji gospodarczej przyjść musi w Polsce, jak to się dzieje gdzieindziej np. w Anglji, od wewnątrz, od wzrostu produkcji na spożycie wewnętrzne. U nas specjalna rola przypada w tej mierze rzemiosłu, które zatrudnia w swoich warsztatach dwukrotnie większą ilość pracowników niż przemysł.

Jakże jednak rzemiosło może wyjść z kryzysu, jak wytwarzać na poziomie zdolności nabywczej zubożałego społeczeństwa, kiedy znajduje się niemal w pętli, przygniecione ciężarami publicznemi, bez kapitałów obrotowych i inwestycyjnych?

Zwłaszcza beznadziejną jest dola rzemiosła polskiego. **Rzemiosło żydowskie otrzymuje kredyty bezprocentowe** w tzw. Kasach bezprocentowych pożyczek, subwencjonowanych przez Amerykański Zjednoczony Komitet Rozdzielczy. Owe kasy udzielają pożyczek rocznie na około 18 miljonów zł. Gdyby przyjąć, że tylko trzecia część tych pożyczek idzie do rzemieślników żydowskich, to jużby to była suma poważna, w porównaniu z ogólną wysokością kredytów, z jakich korzysta rzemiosło. Nadto zaś trzeba dodać, że Bank Gosp. Krajowego również udziela pożyczek rzemieślnikom żydowskim. a procenty od nich płaci Komitet Amerykański.

Co jednak ma robić rzemiosło polskie w swem beznadziejnem położeniu? Czy ma popadać w dalszą nędzę? A jeśli tak, to na jakiej podstawie możemy liczyć, że sytuacja gospodarcza kraju (której rzemiosło obok rolnictwa jest najważniejszym składnikiem) ulegnie poprawie?

W.

Miesiąc likwidacji analfabetyzmu książkowego

Polska Macierz Szkolna dała inicjatywę do wielkiej akcji, mającej na celu likwidację analfabetyzmu w Polsce drogą jednostkowego nauczania. Jest to metoda nowa i jesteśmy przekonani, że okaże się skuteczna. Przystąpiło już do niej 31 stowarzyszeń liczących ponad 1 miljon członków. Stowarzyszenia te zobowiązały się uznać nauczanie jednostkowe analfabetów za obowiązek członkowski i zarazem za jedną z form pracy stowarzyszeniowej. Mamy 6 i pół miljonów analfabetów dorosłych. Jeśli każdy członek tych stowarzyszeń nauczy czytania przynajmniej jednego analfabetę, jakiż to będzie postęp na drodze do rozszerzenia w kraju czytelnictwa i oświaty! A przecież akcja zapoczątkowana nie skończy się w miesiącu, pomyślana ona została jako akcja ciągła, która nie spocznie, aż wszyscy czyzdie dorośli w Polsce będą umieli czytać. Miesiąc obecny jest właśnie mobilizacją armji do walki z tym najgorszym wrogiem Polski, jaką jest ciemnota analfabetyzmu.

Stowarzyszenia, które w kampanji biorą udział, zobowiązały się kontrolować, czy członkowie wykonują swój nowy obowiązek. Akcja ta niewątpliwie ożywi zamierające życie naszych stowarzyszeń i podniesie jego poziom ideowy.

Dla ułatwienia tej pożytecznej pracy, którą jak najgoręcej popieramy, będziem co 2 — 3 dni na stronie ósmej „Kurjera“ zamieszczać tablice, ułożone przez dyrektora Macierzy p. Stemlera, które zawierają uproszczoną i wypróbowaną już metodę nauczania. Niech czytelnicy nasi wytną sobie owe tablice (będzie ich 8) i albo sami je zużytkują lub dadzą swoim znajomym, biorącym udział w akcji.

Metoda kursów zbiorowych dała mimo wysokich kosztów nieznaczne rezultaty. Spróbujmy metody nowej, taniej, prostej i działającej szybko.

Niech każdy Polak i każda Polka stanie się nauczycielem! Niech każdy weźmie udział w ataku na silne jeszcze pozycje ciemnoty w Polsce!

SPIS STOWARZYSZEŃ BIORĄCYCH UDZIAŁ W „MIESIĄCU LIKWIDACJI ANALFABETYZMU“.

Akcja Katolicka, Federacja Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, Harcerstwo, Katolickie Stow. Kobiet. Katolickie Stow. Mężów. Katolickie Stow. Młodzieży męskiej, Katolickie Stow. Młodzieży żeńskiej, Liga Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, Macierz Szkolna w Gdańsku, Narodowa Organizacja Kobiet, Organizacja Młodzieży Pracującej. Polska Macierz Szkolna. Stow. Kupców Polskich. Stow. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Stow. Młodych Ziemianek, Stow. Zjednoczonych Ziemianek. T-wo Czytelni Ludowych. T-wo Gniazd Sierocych. T-wo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych. Two Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej z Kresów, Wołyński Związek Młodzieży Wiejskiej, Związek Bibljotekarzy Polskich, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet, Związek Pań Domu, Związek Strzelecki, Związek Tow. Gimnastycznych „Sokół“ w Polsce. Związek Uczestników B. I Korpusu Wojsk Polskich na Wschodzie. Związek Zrzeszeń Właścicieli Nieruchomości w Polsce. Polskie T-wo Opieki nad Kresami, Two Ziem Wschodnich. (Razem 31 towarzystw.)

Echa dnia

Z powodu rocznicy

Warszawskie A.B.C. (Nr. 316) omawia w artykule wstępnym święto państwowe 11 listopada.

> Dzień 11-go listopada, rocznica rozbrojenia Niemców w Warszawie i powrotu z Magdeburga Józefa Piłsudskiego a zarazem rocznica zakończenia wojny światowej, jest w Polsce świętem państwowem. **Jako takie winien być świętem całego narodu, winien służyć wzmacnianiu jego siły i spoistości wewnętrznej.**

Niestety tak nie jest. Można powiedzieć, że tylko defilada wojskowa spotyka się z ogólnym entuzjazmem i radością całego społeczeństwa. Inne punkty programu rażą swoją jednostronnością i brakiem zrozumienia rocznicy jako święta **ogólnonarodowego.** A. B. C. wspominając o pewnej akademji dla młodzieży w Warszawie, pisze w ten sposób:

> Nie dziw, że się młodzieży dzisiejszej przejadły do cna wszystkie tę argumentacje, bo i pokolenie starsze — nawet ci, którzy o Polskę zbrojnie walczyli, **ale że nie byli w pierwszej brygadzie: są dziś odsądzeni od wszelkiej „niepodległościowości“** — ma na głowie inne, poważniejsze sprawy. Trzymają się zaś kurczowo tego jednego wciąż motywu tylko ci, którzyby chcieli wbić w głowy młodzieży niby pacierz, że jedynymi, którym Polska zawdzięcza wolność, to „pokolenie legjonowe“ i „pokolenie peowiackie“ oraz ich wódz.
>
> **Szkoda nam każdego słowa na takie dyskusje.**

W dzisiejszych czasach **nie można** przecież uznawać tylko pewnych faktów nie uznając innych, równie rzeczywistych i równie prawdziwych, a mających niejednokrotnie o wiele większe znaczenie. Czy nie stąd wynika ta potrzeba gorączkowego szukania następców i kaptowania sobie wyznawców na wszelkie sposoby?

Niewdzięczni Żydzi

Znany dziennikarz żydowski p. Regnis umieścił w „Naszym Przeglądzie“ następujący opis:

> 10 listopada wieczorem przy światłach pochodni maszerowały oddziały w stronę Belwederu. Spoglądając na przeciągające tłumy, czytając napisy na transparentach stwierdzić można było, że tylko w państwowych zakładach oraz komunalnych instytucjach robotnicy znaleźli schronisko i mają jakiś byt zapewniony. Prócz robotników i urzędników ciągnął sznur młodzieży szkolnej prowadzony przez nauczycieli i dyrektorów. Po drodze nie wznoszono okrzyków. W ciszy dochodziły oddziały do Belwederu. Tam dopiero wiwatowano na cześć marszałka Piłsudskiego.

Okazuje się, że Żydzi chcą mieć dla siebie informacje prawdziwe i nieprzesadzone w żadnym kierunku.

Nowa fala żydowska

Już przed paru dniami podaliśmy, za żydowskiemi czasopismami wiadomość, iż w Austrji odebrano prawo obywatelstwa 76-ciu Żydom, w większości uchodźcom wojennym. W sprawie tej zabiera głos wychodzący w Krakowie, sjonistyczny „Nowy Dziennik“:

> Nie mamy dokładnych cyfr statystycznych, ilu dawnych uchodźców wojennych przyjęło obywatelstwo austrjackie, toteż nie wiemy, ilu Żydów austrjackich narażonych jest jeszcze na tę bezprzykładną szykanę. Ale to wiemy i to wie także żydostwo austrjackie, że jutro może przyjść nowy dekret, **pozbawiający setki czy nawet tysiące Żydów obywatelstwa, a wówczas spadnie nam, żydostwu całemu, na barki ciężar, z którym ani się nie liczyliśmy, ani mu podołać nie potrafimy.** Do straszliwej pauperyzacji i nędzy żydostwa austrjackiego (w samym Wiedniu ponad 50.000 Żydów korzysta z zapomogi kahalnej!) przyłącza się teraz, dla znacznych rzesz żydostwa austrjackiego trwoga przed śmiercią cywilną, jaką jest odebranie dzisiaj obywatelstwa, odebranie — paszportu.

Oddawna już przewidywaliśmy, że Żydów zaczną z różnych krajów pędzić. Po Niemczech przychodzi kolej **na** Austrje, a najprawdopodobniej rozszerzy

się ten ruch także na inne kraje Europy Środkowej. Nie widzimy powodu, dla którego uginająca się pod kryzysem Polska miałaby być cichem asylum dla żydostwa na czas antysemickiego okresu burzy i naporu. Okres ten zresztą może przedłużyć się w nieskończoność i przejść w stan trwały.

W wymienionym wyżej austrjackim wypadku nie może nas oczywiście wzruszać fakt, że są to prawdopodobnie galicyjscy Żydzi. Nie mamy w stosunku do nich żadnych obowiązków i dlatego już zgóry należy się zastrzec, aby oni nam nie spadli „na barki".

Akademja Literatury ma być pionem?

Przed paru dniami odbyło się doroczne, sprawozdawcze zebranie Polskiej Akademji Literatury w Warszawie. Zebranie to zagaił Wacław Sieroszewski, prezes tej instytucji, który m. in. powiedział:

W miarę jednak jak wspomnienia powojenne odchodzą w przeszłość, w miarę jak narasta pokolenie które nie przeżyło grozy mordu, pożogi, rabunku, zapotrzebowanie na dzieła sztuki wzrasta i to sztuki poważnej nietylko rozrywkowej...

Ho! ho- „Zapotrzebowanie wzrasta" A tak komercjalnie wyraża się taki Sarmata o sumiastych wąsach, jak Wacław Sieroszewski. Cóż więc wyrosło z tego „zapotrzebowania?"

Wtedy to wypływa na widownię publiczną myśl, powołania do życia Akademji Literatury, jako pionu według którego mają się zczasem krystalizować wszystkie zainteresowania i potrzeby literackie.

Rok temu z inicjatywy ówczesnego premjera oraz min. oświecenia Janusza Jędrzejewicza powstała Polska Akademja Literatury.

I rzeczywiście jest Akademja, jako „Pion", około którego jednak nic się w Polsce nie krystalizuje. Sama Akademja zdążyła się też już zupełnie niehonorowo skompromitować na uroczystościach Mickiewiczowskich w Paryżu ale zato ma honorowego członka.

Co więcej, Akademja zawiesiła nawet uroczyście portret tego członka w sali swoich obrad. I tyle. Dobrze się jeszcze stało, że Akademja nie uchwaliła niemądrego projektu p. Kaden-Bandrowskiego o nadaniu fotelom Akademji imion od nazwisk wielkich twórców: Mickiewicza, Słowackiego i t. d.

Jedyna dobra rzecz, którą Akademja zrobiła, to rozdanie stypendjów dla młodych literatów. Przynajmniej te 12.000 zł, otrzymają ludzie, którzy pieniędzy potrzebują, a nie dygnitarze z „Pionu". **R.**

Żydzi w Sejmie

Dr. Rozmarin omawia („Moment" Nr. 251) żądanie posłów żydowskich w Sejmie. Małą ma nadzieję, by „endecy wyrzekli się judofobji" i obawia się, że raczej sanacja przejmie od nich judofobję dla celów taktycznych. Dr. Rozmarin zapowiada akcję posłów żydowskich w Sejmie:

„— Nie ograniczamy się tylko do krzyków i protestów; wskażemy również na ciemne strony i braki obecnego systemu rządów w Polsce, w którego wyniku ludność żydowska w Polsce została zrujnowana. Wskażemy również drogi i środki, jak można uratować dziesiątki tysięcy zagrożonych istnień żydowskich, o ile jeszcze nie jest zapóźno."

Innemi słowy: Żydzi zgłoszą nowe żądania utrwalenia i rozszerzenia dotychczasowych przywilejów żydowskich w Polsce.

Koszmary O. U. N.

Na marginesie ostatniego procesu

W nocy z 7 na 8 listopada b. r. zakończył się trzydniowy proces przeciw dziewięciu członkom O.U.N., związany z mordem, dokonanym w Żółkwi na st. post. służby śledczej **Stanisławie Jacynie**, i z zamachem, dokonanym na b. dyrektorze ruskich kooperatyw w powiecie żółkiewskim, **Michale Humenie**. Wyrok podaliśmy do wiadomości i nie naszą jest rzeczą śledzić dalsze jego losy.

Jednym z pierwszych zjawisk, jakie zanotować należy na marginesie tego procesu to **odwrócony schemat rewolucyjnej organizacji ukraińskiej**. Nie jest to zjawisko planowe, a wypływa tylko ze stosunków, w jakich się znalazła.

Dotychczasowe akty terorystyczne O.U.N. pochodziły **stale od szczytów organizacyjnych**, za ich rozkazem, a przy wykonaniu technicznem dołów. Tak było z zamachem na śp. Sobińskiego, śp. Hołówkę, śp. dyr. Babija, z zamachem na kuratora Gadomskiego, napadem truskawieckim, gródeckim i t. d.

W procesie żółkiewskim **inicjatywa spoczywała u dołów**. Skąd to pochodzi? Wywrotowa organizacja O.U.N. sięgnęła szeroko i głęboko, rozlała się poza brzegi i potworzyła poza brzegami samodzielne, pozornie niezależne od Egzekutywy, ogniska. Egzekutywa straciła nad temi ogniskami bezpośrednią władzę. Ogniska te, że je tak nazwiemy „pozabrzegowe" rozpętały w sobie ambicję inicjatywy i stąd też pochodzi, że projekt zabicia Humena i Jacyny wyszedł w pierwszem stadjum z Żółkwi, od pozornie małej a jednak nader ruchliwej placówki (zwena). A zresztą sam prokurator oświadczył, że nie jest niemożliwem, iż na terenie Żółkwi i powiatu żółkiewskiego działało kilka „trójek". My, wsłuchując się w przesłanki przewodu sądowego, raczej przychylamy się do opinji, że Żółkiewszczyzna zalana jest poważną siecią placówek „ouenowych".

Egzekutywa nie chcąc stracić organizacyjnego autorytetu nad „pozabrzeżnemi" placówkami każdą ich inicjatywę aprobowała. Matła, reprezentant Egzekutywy, zasądzony w ostatnim procesie na śmierć, aprobował i wydał rozkaz zamordowania i Humena i Jacyny. Oto zjawisko, na które zwracamy uwagę społeczeństwa. **Rozbestwione „doły", rozpętane przez O.U.N. podejmują inicjatywę, „i teroryzują"** nasze miasteczka, wsie i osady. Dół ten należy kontrolować.

Świadkowie procesów „ouenowych", nie t. zw. urzędowi (policja) ale cywilni zeznając, często oświadczają, że całe miasto lub wieś wie o tem, kto jest członkiem O.U.N., a mimo to społeczeństwo nie umie się tym „herojom" przeciwstawić. Może nie ma siły?

Żółkiew, — tak wynikało z procesu, — jakby opanowana została przez O.U.N. Nad nią górowały introligatornie O.O. Bazyljanów, z których wyszli dwaj zasądzeni. Żółkiew była pod terrorem „schodyn" O.U.N., czy to na Harajiu, czy w Domu Narodnym. Arbitrami krwawymi w sporach i zapatrywaniach pomiędzy ludnością ruską Żółkwi i powiatu było O.U.N., które obsadziło i zakłady graficzne O.O. Bazyljanów i „Proświtę" i „Dom Narodny" i kooperatywy. To jest faktem, o którym szeroko opowiadał p. Humen.

A teraz zjawisko **tragiczniejsze**. Na procesie ostatnim i kilku poprzednich stanęli jako oskarżeni, członkowie O.U.N. w których **żyłach płynie krew polska**. Wszak trzech „ouenowców" co publicznie podniesiono, karmiło się mlekiem **matki Polki**. **Siostra** jednego z oskarżonych, przebywając na sali rozpraw nie posługiwała się innym językiem jak **tylko „ukraińskim"**. „**Penetracja**" O.U.N-u czyni **głębokie szczerby w szeregach** pochodzenia polskiego. A czy tylko „penetracja" O.U.N-u? Opowiadano nam, że w Osmołodzie, w majątku metropolity Szeptyckiego wystawiono gr. kat. kaplicę, mimo że robotnicy, urzędnicy mieszkańcy tej miejscowości są Polakami a „ukraińców" zaledwie na palcach policzyć można.

Czyż to nie tragiczne?

Opowiadano nam, że **Żółkiew**, przyduszona przez „ukraińców" **zapomina o języku polskim**, o swym polskim charakterze, tak silnym, tak przykładnym przed wojną. Przypomnijmy społeczeństwu pogrzeb szczątków **hetmana Żółkiewskiego**, przypomnijmy dynamikę oświatową żółkiewskiego T.S.L., życie **Sokoła**. **Drużyn harcerskich**, **Drużyn Bartoszowych** i to nietylko w mieście ale i w powiecie.

A czy stan zaniku życia polskiego i „penetracji" zanotować należy tylko w Żółkwi? Czy pod takim obuchem „ukraińskiej" atmosfery nie żyją dziesiątki miasteczek Ziemi Czerwieńskiej i setki wiosek A dodajmy do tego szał **ewakuacyjny"** który w latach ostatnich dotknął Ziemię Czerwieńską. Ileż to ewakuacyjnych zjawisk, o których nie wiemy lub wiemy mało. Tu urząd celny, tu sąd grodzki, tu jakaś inna placówka: społeczna, gospodarcza, rządowa. Kurczy się **polskość**, kurczy się stan posiadania. Nie małe szkody wyrządza parcelacja, o której dopiero post factum dochodzą jakieś wieści.

Złączmy choćby tych kilka zjawisk, które zanotowaliśmy na marginesie żółkiewskiego procesu, i zawołajmy pod właściwym adresem: **Caveant consules!**

Ktoś słusznie powiedział, że na terenie Ziemi Czerwieńskiej musi się znaleźć miejsce dla około **2 tysięcy kaplic**, by kontynuować szlachetną drogę śp. arcybiskupa **Bilczewskiego**. Musi się znaleźć miejsce! Musi się **skontrolować** plan „**kanalizowania**" (jak go nazywa p. Łoś) **gospodarczego** „ukraińców", musi się zatrzymać **fala ewakuacji**, musi się **zrzucić z barek** miast, miasteczek, wsi i osad **koszmar O.U.N-u** i jego „pozabrzeżnych" komórek i „legalnych" przebudówek w guście „Proświt", którym przewodniczą Malinowscy, Kasarabowie i Hałapace! **J. K.**

Lawina ruszyła z miejsca...

Odrodzenie handlu polskiego w Bieczu i powiecie

Biecz, w listopadzie.

W dniu 3 bm. dziekan biecki ks. **Sidor** poświęcił sklep spółki chrześcijańskiej ze skórami i przyborami szewskimi. Jest to filja sklepu w Gorlicach, założonego przez lekarza tamtejszego Dra **Otęskiego** i ks. Szambelana **Świeykowskiego**, znanego ze swej niezłomnej odwagi cywilnej. Sklep macierzysty w Gorlicach powstał niespełna dwa lata temu. Udziałów złożono 3.000 zł. Dzisiaj jest to **najpoważniejsza z danej branży firma w Gorlicach**, obracająca towarem za przeszło 10.000 zł. Biecz partycypuje w spółce gorlickiej 40 udziałami za 1000 zł, zebranemi staraniem bieckich narodowców. Do spółki jednak należą **ludzie rozmaitych stronnictw i sfer**, a więc obok ubogich szewców — urzędnicy, ziemianie, magistraty Gorlic i Biecza itd. Troska o handel polski, troska o chleb dla pokolenia młodego — łączą wszystkich bez względu na przekonania polityczne, chociaż inicjatywę dali narodowcy.

Jednak ruchliwy Dr. Otęski — swego czasu, wyżarty przez żydów i z kasy chorych i z gimnazjum — na tem nie poprzestaje. Tydzień dopiero temu otwarto w Gorlicach również **spółkowy sklep z gotowemi ubraniami**. Udziałów i towaru jest za 10.000. Przewidziany statutowo zarobek 12 procent Dodać należy, że przy zakładaniu tego ostatniego sklepu wyszła nieznana nam dotąd strona bolesna. Oto w przeciwieństwie do sklepu szewskiego, którego cały towar pochodzi z katolickich fabryk — sklepu krawieckiego nie można było zaopatrzyć materjałem z katolickich fabryk; poszukiwania czy nione na terenie całej Polski za taką pracownią krawiecką na miarę fabryczną nie dały rezultatu.

Prócz tego Dr. Otęski organizuje **handel szkłem do okien**, a **na sklep ze żelazem**, który zostanie otwarty z początkiem sezonu, a więc na wiosnę — już ma zebraną znaczną część kapitałów.

W rozmowach często wspomina Dra Marcinkowskiego organizatora kupiectwa polskiego w Poznańskiem. Oby został naszym Marcinkowskim.

* *

Od kilkudziesięciu lat garść działaczy narodowych z mecenasem Drem **Maciejowskim**, dziś 70-cioletnim, ale Bogu dzięki jeszcze nie emerytem — na czele, szerzyła u nas hasło **„swój do swego"**. Sporo lat przed wojną założyli w Bieczu **składnicę kółek rolniczych wraz z piekarnią**. W mieście poczynają się mnożyć drobne firmy katolickie. Taka np. p. Kiczkowa w swojej „budce" doskonale konkuruje z leżącą obok „budką" Ehrlicha. Ale ta ostatnia zawsze pusta, — gdy Kiczkowej pełna. „Gutta cavat lapidem". Propaganda swoje zrobiła. Po drugiej stronie miasta otwiera „budkę" p. Szymańska. Szczęść jej Boże! Jedna filja składnicy obejmuje centrum miasta, druga targowicę, trzecia przedmieście, czwarta wieś podmiejska Strzeszyn. Mimo że nam władze odebrały hurtownie tytoniu i soli — nie upadliśmy. Dwóch fryzjerów katolików konkuruje z „niechrztkiem". Tak samo trzech piekarzy.

Obok leżąca **gmina Święcłany**, będąca pod naszym wpływem (chociaż strzelcy mają polecone natychmiast konno gnać po pewne czynniki do Szerzyn, gdy się tylko „aptekarz" we wsi pojawi) — wagonami sprowadza wapno, tomasynę, kości, nic więc dziwnego, że cena wapna u żydów spadła odrazu z 11 groszy na 6 za kilo. Cztere nasze jadłodajnie żywią przejezdnych, zaś **wieś Libusza** na naszą ingerencją w rafinerji nafty organizuje **konsum robotniczy i urzędniczy**. Na wiecu robotniczym, mimo awantury urządzonej przez kilku pepesów (nie wszystkich), robotnicy uchwalają poparcie swoich sklepów i założenie konsumu. Obrona żydów wygłoszona przez pp. Szmidtów nie entuzjazmuje robotników. Czując że im maczej stracą kredyt„ wyciągają ręce do zgody oświadczając: „przyłączamy się do bojkotu".

Przez dziesiątki lat rzucane hasło poczyna dzisiaj wydawać owoce. Tak chłop z okolicznych wsi, czytający „Samoobronę", jak i nafciarz ze zdziwieniem poznający, że „Endek" to nie jego wróg, lecz przyjaciel, garną się do sklepu katolickiego z pełną świadomością narodowego obowiązku...

Dawniej, — gdy dopiero Dr. Maciejowski torował ścieżki, każdy krok naprzód wymagał niezmiernej pracy i trudu, a jakże często kończyło się zniechęceniem. Dzisiaj warto pracować i praca nasza jest naszą radością, — bo daje owoc stokrotny.

Lawina już z miejsca ruszyła. Naród się zbudził!

Dr. Witold Fusek
aptekarz z Biecza.

Z kraju

Włoski Instytut Kulturalny w Warszawie

W dniu wczorajszym w Warszawie nastąpiło uroczyste otwarcie włoskiego Instytutu Kultury w pięknym lokalu przy ul. Zgoda 7. Inicjatorem utworzenia instytutu był ambasador włoski w Warszawie p. Bastianini, który pragnął, aby w Polsce powstał Instytut, godny wielkiej kultury polskiej.

Celem Instytutu jest zbliżenie polsko-włoskie w dziedzinie duchowej, naukowej i artystycznej. W Instytucie będą wygłaszać prelekcje specjalnie zapraszani z Włoch wybitni przedstawiciele nauki i sztuki oraz najrozmaitsi uczeni i artyści polscy. Będą tam urządzane koncerty muzyki włoskiej i polskiej w wykonaniu artystów polskich i włoskich, oraz wystawy obrazów polskich i włoskich Ponadto będą zorganizowane bezpłatne kursy języka włoskiego i wykłady o literaturze włoskiej.

Zjazd delegatów Z. O.K.Z.

W dniu 18 bm. rozpocznie się w Warszawie zjazd delegatów Związku Obrony Kresów Zachodnich, który potrwa dwa dni.

Zjazd poprzedzi nabożeństwo, odprawione o godz. 8.30 w kościele Wizytek. Po nabożeństwie delegacja Związku złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Obrady rozpoczną się o godz. 11-ej w sali Stowarzyszenia Techników. Na pierwszem plenarnem posiedzeniu wygłoszone zostaną dwa referaty, a mianowicie b. wicemarsz. **Jana Dębskiego** n. t. „Stosunki polsko-niemieckie w latach ostatnich", oraz dyrektora Związku dr. St. **Kudlickiego** — pt. „Nowe zadania i formy działania Związku". Po referatach przedstawione zostanie sprawozdanie za okres ubiegły oraz wnioski, dotyczące **zmian w statucie Związku**. (Chodzi tu — jak wiadomo — o zmianę nazwy na „Polski Związek Zachodni" i w związku z tem o zmianę celów statutowych Związku.) Następnie powołane zostaną cztery komisje: polityczna, organizacyjna, sprawozdawcza i finansowa.

Drugie zebranie plenarne przewidziane jest w dniu 19 bm. Porządek zebrania przewiduje sprawozdania poszczególnych komisyj, dyskusję nad sprawozdaniem i przyjęcie wniosków, wreszcie wybór władz Związku oraz zamknięcie Zjazdu.

W Gdyni mieszka 2000 Żydów

W ostatnich czasach liczba mieszkańców żydów zamieszkujących Gdynię wzrosła do 2.000. Znaczny ten napływ tłumaczy się tem, że kilku przyjezdnych ściąga za sobą krewnych i współwyznawców ze stron stałego zamieszkania. Żydzi występują obecnie z inicjatywą zbiórki wśród członków gminy na cele budowy „kirkutu".

KRONIKA ŚLĄSKA

Święto Niepodległości

Święto Niepodległości obchodzono na całym Śląsku bardzo uroczyście. W każdej gminie odbyły się **pochody, akademje**, względnie **okolicznościowe przedstawienia**. W Katowicach odbyło się o godz. 8.30 poświęcenie Domu Sportowego, o godz. 10 uroczyste **nabożeństwo** w kościele garnizonowym, poczem przegląd organizacyj przed gmachem województwa i defilada przed teatrem.

W ramach uroczystości odbyła się we wszystkich miejscowościach Śląska zbiórka na potrzeby kulturalno - oświatowe Polaków na Śląsku Niemieckim pod hasłem: „Pamiętajmy o Śląsku Opolskim".

OTWARCIE DOMU SPORTOWEGO.

W ramach programu uroczystości niedzielnych odbyło się w Katowicach otwarcie Domu Sportowego. Jest to nowoczesny, 3-piętrowy gmach przy ulicy Kilińskiego. Znajdzie w nim pomieszczenie 14 okręgowych związków sportowych, zrzeszających przeszło 20 tys. członków. Osobny pokój posiada Związek Dziennikarzy Sportowych. Znajdują w nim pomieszczenie przyjeżdżające do Katowic zespoły sportowe, tam również skoszarowane będą i oboży sportowe. Wobec żywiołowego rozwoju sportu na Śląsku, wybudowanie tego gmachu jest bardzo na czasie. (wł.)

UCZONY JAPOŃSKI W CHORZOWIE.

W ub. tygodniu bawił w Chorzowie rektor Akademji Górniczej z Tokio prof. Sano, który zwiedził szyb „Prezydent Mościcki". Uczony japoński wyraził się z wielkiem zainteresowaniem o najnowocześniejszem urządzeniu tej wielkiej kopalni.

Bigos stanisławowski

O jeszcze jedną, ale likwidację konieczną. — Komplikacje z przemówieniami. — Bajeczna karjera. — Pogłoski o kreowaniu biskupstwa.

Stanisławów, w listopadzie 1934.

Żydzi mają pierwszeństwo. No i wszędzie włażą tak, że nawet perski proszek nie wiele pomaga. W wypadku, który poruszę, penetracja żydowska zaszła za daleko. Kto winien — niech się uderzy w piersi, albo gdzieindziej, choćby i młotem, jeśli kamienia niema pod ręką a pozatem wyciągnąć konsekwencje. Na murach Stanisławowa pojawiły się żargonowe afisze, ogłaszające wszem i wobec, że w sali kina „Ton" towarzystwo dobrocz. „Tomchej Nistrurim" urządza w piątek 9 i sobotę, 10 listopada **dwa religijne koncerty nadkantora** wielkiej **tłumackiej synagogi warszawskiej** p. Mosesa Kusewickiego". Śpiewy kantora czy oberkantora muszą nas interesować, gdyż kino „Ton" mieści się w budynku „Sokoła" sala i kino jest własnością „Sokoła" a tylko kino zostało wydzierżawione niejakiemu **Spundowi**. Niesłychany ten wypadek winien dać urzędującemu wiceprez. „Sokoła" inż. Babczyszynowi podstawę do bezzwłocznego rozwiązania umowy dzierżawnej z Spundem! Bezzwłocznego!

Likwidacje są i na czasie i w modzie. **Dyrekcja kolei** legła w gruzy, a co za tempo wzięto... I nagle: stop! Wielu urzędników nie otrzymało jeszcze dekretów przeniesienia i nie wiedzą dokąd pójdą. Wielu znów, choć otrzymali dekrety i nowe miejsca przeznaczenia, są w Stanisławowie. Zaszły nowe komplikacje. Oto na terenie dyrekcji radomskiej zaistniały pewne wypadki natury politycznej, które w rezultacie mają spowodować przeniesienie części personelu dyrekcji radomskiej do innych dyrekcyj. Na ich miejsce mają przyjść częściowo urzędnicy dyrekcji lwowskiej, a częściowo stanisławowskiej. Solidny bigos.

Tymczasem do Stanisławowa przybył **prezes II. Izby Skarbowej ze Lwowa** wraz z delegatem ministerstwa Skarbu i oglądają lokal b. dyrekcji.

Nie wszystkich jednak dotyka likwidacja dyrekcji. Są i tacy, którzy na przeniesieniach innych zyskali. Do tych wybrańców zalicza się niejaki p. Jan Jasielski, przedwojenny **mechanik**, z czasem **podurzędnik**, który został ostatnio radnym miejskim z listy Bebe, co widocznie uzupełniło jego wykształcenie i wiadomości fachowe, bo obecnie mianowano go „zastępcą naczelnika głównych warsztatów kolejowych w Stanisławowie". Nowy „radosny" etap!

Najciekawszą jednak sprawą są pogłoski o mającem nastąpić wkrótce **kreowaniu stolicy biskupiej obrządku łacińskiego** w Stanisławowie, przyczem nowa diecezja miałaby objąć teren wojew. stanisławowskiego i część wojew. tarnopolskiego. Znaczenie tego faktu dla naszych kresów jest olbrzymie, znanym jest bowiem od lat prowadzony rabunek dusz polskich i sztuczne zmniejszanie liczby Polaków. Wymowa statystyki w tej sprawie jest przerażająca, co niebawem omówimy szczegółowo.

Roman Toporczyk.

Rozłam w Z.O.P.K. w Kołomyi

Sanacyjny Związek pracy obyw. Kobiet w Kołomyi, cieszący się naturalnie poparciem odpowiednich czynników, uzyskał od zadłużonego po uszy magistratu w bezpłatne lenno budynek przy ul. Kraszewskiego. Na domiar p. Sanojca, nie wypłacający poborów wdowom i emerytom, odrestaurował budynek dla tej, potępionej przez Episkopat organizacji kosztem miasta.

No, bo na czele stoi wychrzczona żydówka p. Stanisława **Sozańska**, a za nią w cieniu jej sukni pp. **Matuszczakowa**, Krupińska a wreszcie żydówka, o tak popularnem wśród Hucułów nazwisku: **Hules!**

Praca „obywatelska" musiała być widoczna, a więc założono szkółkę szycia „**im. Stanisławy Sozańskiej**" zapewne na pamiątkę, że to p. Sozańska miała uratować samego gen. Góreckiego, od szubienicy, czemu jednak generał przeczy, a nawet p. Sozańskiej nie przyjął w Warszawie. Pozatem pp. Sozańska i Matuszczakowa postawiły się na czele akcji dożywiania bezrobotnych. Była więc i reklama i praca obywatelska.

Ale jest i p. Sanojca i Rada miejska. Na posiedzeniu p. Sozańska pokłóciła się z p Sanojcą i demonstracyjnie zrezygnowała z komendy w akcji dożywiania bezrobotnych, a wkrótce potem wybuchła wojna wśród pań. Damską sanację ogarnął słomiany płomień, powstały z silnego tarcia, ferment przybierał coraz bardziej na sile, co doprowadziło do zupełnego rozłamu. Wiele pań kołomyjskich wycofało się zupełnie z czynnej pracy społeczno-politycznej obozu sanacyjnego Hules.

R. T.

Nowa placówka polska na kresach

Poświęcenie domu ludowego T.S.L. w Petrykowie

W niedzielę 4 bm. odbyła się uroczystość poświęcenia nowego **domu ludowego T. S. L. im. Króla Władysława Jagiełły w Petrykowie**, w powiecie tarnopolskim. Na uroczystość przybyli: wicewojewoda tarnopolski Dziewałtowski, generał dyw. Dowoyno-Sołłohub, starosta **Malicki**, przedstawiciele władz i towarzystw polskich z Tarnopola.

Po Mszy św., odprawionej w miejscowym kościółku przez ks. Tadeusza **Strońskiego** z Tarnopola, dokonał tenże poświęcenia domu, poczem nawiązując do postaci wielkiego króla Jagiełły i królowej Jadwigi, mówił **o roli cywilizacyjnej katolickiej Polski na wschodzie.** Następnie przemówił zasłużony w budowie polskich domów T. S. L. starosta **Malicki** i inni mówcy jak: prof. **Spital**, sekretarz T. S. L. **Mazur**, oraz prezes Str. Nar. **Świrski** z Tarnopola.

Po wpisaniu się do księgi pamiątkowej, goście udali się do sali głównej, gdzie miejscowa młodzież polska odegrała bardzo udatnie sztukę **osnutą na tle życia królowej Jadwigi.** Główne punkty uroczystości uświetniała bądźto orkiestra wojskowa, bądźto chór „Bard" z Tarnopola pod batutą prof. **Lubelskiego.** Wkońcu Koło Gospodyń Wiejskich podejmowało gości obiadem, w czasie którego wygłosili przemówienia wicewojewoda Dziewałtowski, gen. Sołłohub, ks. Stroński i inni.

Należy z uznaniem podkreślić, że dom polski w Petrykowie był bardzo potrzebny ze względu na to, że jest to wieś o wybitnej ruskiej większości.

Rzecz jednak ciekawa, że w uroczystości poświęcenia domu T. S. L. obok ludności polskiej wzięła także udział miejscowa ludność ruska, co przy dzisiejszych nastrojach jest rzeczą prawie niespotykaną.

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

KOMUNIKAT TEATRU im. MONIUSZKI, Wtorek 13 bm. wieczorem ponaz ostatni, doskonała komedja „Kiedy wrócisz". Środa 14 bm. wieczorem fenomenalna farsa „Pani Prezesowa". Czwartek 15 b. m. premjera znakomitej komedjo-farsy p. t. „Zwyciężyłem kryzys", która cieszy się wielkiem powodzeniem na wszystkich scenach Europy. Reżyserja K. Kijowskiego.

WOJOWNICZY ŻYD-DENTYSTA SKAZANY. Onegdaj odbyła się rozprawa sądowa przeciwko lekarzowi-dentyście Joachimowi Harnikowi znanemu na terenie naszego miasta z wojowniczego i awanturniczego usposobienia. Harnik, który ma kilka spraw sądowych w toku o porączki, czynne znieważenie itp. odpowiadał onegdaj przed sądem za znieważenie poborcy Urzędu Skarbowego.

W wyniku rozprawy, po przesłuchaniu świadków, zapadł wyrok skazujący Harnika na 4 miesiące bezwzględnego więzienia i 100 zł. grzywny. Dr. Harnik zgłosił odwołanie.

—O—

KRONIKA ZBARASKA

Nieoczekiwany epilog nadużyć w hurtowni soli

Przed trzema laty odebrano bez najmniejszego powodu Składnicy Kółek Rolniczych w Zbarażu hurtownię soli, a obdarzono nią „Torhowlę" ruską. Zawiadowca tej hurtowni, przydzielony z ramienia Torhowli, chcąc mieć większy zysk ze sprzedaży soli nadbierał z każdego worka przez przecinanie sznurka w plombie po 2 lub więcej kg soli, a uzyskany w ten sposób dochód przelewał do nieznanej nam bliżej kieszeni. Proceder ten trwał dłuższy czas, aż wreszcie dowiedziała się o **tem policja** i **organy kontroli skarbowej, które skonstantowały nadużycia na 113 workach** znajdujących się w magazynie. Po wyniku tej kontroli **władze skarbowe z Tarnopola objęły hurtownię w swój zarząd.** Po upływie trzech tygodni zarząd ten został zlikwidowany, a funkcje dalszego nadzoru powierzono p. **Łaskiemu, urzędnikowi Monopolu solnego z Warszawy.** P. Łaski w czasie swego dwumiesięcznego urzędowania w tejże hurtowni sprawą tak pokierował, że hurtownia soli pozostała nadal przy Torhowli. Rzecz jasna, że wywołało to wśród społeczeństwa polskiego wielkie rozgoryczenie i zarazem zdziwienie. Czy władze skarbowe definitywnie tę sprawę załatwiły, o tem niewiadomo — jednak opisane postępowanie daje bardzo wiele do myślenia.

OBS.

CO DZIEŃ NIESIE?

13 LISTOPADA	Wtorek
Wsch. sł. 6 g. 33 m.	Stanisława Kostki
Zach. sł. 16 g. 43 m.	Środa Józafata

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 13. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek". Ab. 7.

Środa 14. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek." Ab. 7.

Czwartek 15. 11. g. 7.30 „Człowiek i Nadczłowiek" Abon. Abo nie ważny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 13. 11. g. 7.30 Występ eksperymentalnej scen. Ukrain. Boema.

Środa 14. 11. g. 7.30 Pod Zarządem przymusowym"

Czwartek 15. 11. g. 7.30 „Pod zarządem przymusowym"

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „II-ga serja Nędzników „Paryż w ogniu."

ATLANTIC: „Maskarada".

COLOSSEUM: Tancerka z Chicago oraz rewja „Piekło".

CASINO: Taniec miłości z Joan Crawford.

CHIMERA: „Jej wysokość całuje". z Henry Garatem.

„GRAŻYNA": „Marje" z Anną Bellą, oraz „Przybłęda".

„KOPERNIK": „Wiosenna parada".

„MARYSIEŃKA": „Wiosenna parada" oraz rewja „Wesoła płeć".

MUZA: Kocha, lubi, szanuje oraz Kot i skrzypce.

PALACE: „Co mój mąż robi w nocy? Krukowski, Znicz, Tom, Jarossy, Mańkiewiczówna, Gorczyńska, Moszkowicz.

PAN: Cesarskie łowy. oraz rewja.

PASAŻ: Nowoczesny Robinson oraz rewja

RAJ: Czy Lucyna to dziewczyna?...

STYLOWY: Przedmieście oraz rewja.

ŚWIT: Hanka — Oczy czarne.

WANDA: Noc w Kairze i 24 godziny.

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o godz. 7.30 dzieło Bernarda Shaw'a „Człowiek i Nadczłowiek". Świetne ujęcie komedjowe tak interesującego i stale aktualnego tematu, jak walka dwu płci. Błyskotliwe paradoksy, kryjące pod maską śmiechu najgłębsze prawdy życiowe. Walory tej sztuki podkreśla doskonale reżyserja barwne ramy plastyczne, żywa gra aktorów.

Jutro „Człowiek i Nadczłowiek".

W TEATRZE ROZMAITOŚCI występuje dziś Teatr Ukraiński eksperymentalny: „Bohemia". Jutro kapitalna farsa „Pod zarządem przymusowym" w czołowej obsadzie w osobach p p. Bonackiej, Czajkowskiej, Kipeniówny, Matusiakówney Niczewskiej, oraz pp. Brochwicza, Dorwskiego, Guttnera Jaśkiewicza, Kordowskiego, Leliwy, Przystawskiego, Szpiganowicza.

Dziś we wtorek, o godz. 19-tej w sali Czytelni Akademickiej (Lwów, Łozińskiego 7) odbędzie się staraniem **Młodzieży Wszechpolskiej** odczyt p. t. **„Oblicze żydostwa"**

Kronika lwowska

Pismo Lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego

w sprawie odwołania Koła Lwowsk. Stronnictwa Narodowego

Zebrania publiczne Stronnictwa Narodowego we Lwowie, cieszące się — jak wiadomo — olbrzymią frekwencją, z reguły miały przebieg spokojny. Wprawdzie jedno z zebrań w roku 1933, które odbywało się w dużej sali „Sokoła", usiłowała zaatakować i rozbić grupa nieodpowiedzialnych osobników — ale przewidziana ustawą o zgromadzeniach publicznych straż porządkowa dała napastnikom bardzo bolesną a należytą odprawę. Odebrane wówczas „narzędzia walki" po sfotografowaniu oddano wiadomym instytucjom m. Lwowa.

Po opisanym wypadku nikt już nie odważył się na próbę rozbicia zebrań Stronnictwa Narodowego.

W okresie przedwyborczym do Rady miejskiej we Lwowie, Stronnictwo zamierzało zorganizować zebranie publiczne w **dniu 15 maja 1934.** Zawiadomione jednak o tym zamiarze Starostwo grodzkie we Lwowie zakazało odbycia zgłoszonego zebrania. Wobec tego Prezes Koła lwowskiego Stronnictwa Narodowego **Dr. Jan Pieracki** wniósł w przepisanym terminie odwołanie do lwowskiego Urzędu Wojewódzkiego. W odpowiedzi na odwołanie otrzymał z Urzędu Wojewódzkiego następującą odpowiedź, która nosi datę **2 listopada 1934:**

Decyzją z dnia 11. V. 1934 r. L. BP. 6/88-34 zakazało Panu Starostwo Grodzkie we Lwowie odbycia zgłoszonego na dzień 15. V. 1934 r. na godz. 11.30 zgromadzenia publicznego w sali Sokoła Macierzy we Lwowie ul. Zimorowicza 8. z przyczyn bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego, uzasadniając swą decyzję wypadkami zakłócenia spokoju publicznego, jakie wydarzyły się w tej sali podczas zgromadzenia publ. (wiecu) urządzonego w swoim czasie przez Pana kiedy to doszło do burd i awantur.

Urząd Wojewódzki, na podstawie art. 93 rozp. Prezydenta Rz. P. z dnia 22. 3. 1928 r. o postępowaniu administracyjnem (Dz. U. R. P. Nr 36 poz. 341) z powołaniem się na art. 9 ustawy o zgromadzeniach z dn. 11. 3. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 48 poz. 450) nie uwzględnia odwołania Pana od powyższej decyzji Starostwa Grodzkiego i utrzymuje ją w mocy z przyczyn w niej wymienionych.

Starostwo Grodzkie opierając się na doświadczeniu z lat ubiegłych, kiedy to przy urządzaniu analogicznych zgromadzeń dochodziło do poważnych zaburzeń spokoju i porządku publicznego, miało uzasadnioną podstawę do przypuszczenia obaw, że i tym razem w razie dojścia do skutku omawianego zgromadzenia porządek i spokój publiczny zostanie zagrożony.

Starosto Grodzkie działało w konkretnym wypadku w zakresie formalnego swobodnego uznania i ono jedynie było władne ocenić i ustalić, czy okoliczności, oraz panujące nastroje polityczne uzasadniają obawę, że interes publiczny w razie dojścia wspomnianego zgromadzenia do skutku, poniesie szkodę. Podobnie przy powzięciu decyzji Władza uwzględniła i tę okoliczność, iż występy Stronnictwa Narodowego na tutejszym gruncie prowokują opinję publiczną, oraz odruchy miejscowego społeczeństwa.

W świetle wyżej przytoczonych wywodów decyzja Starostwa Grodzkiego we Lwowie staje się zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym uzasadniona.

Decyzja niniejsza jest ostateczna w administracyjnym toku instancji, co nie wyklucza ewentualnego prawa do wniesienia skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Za wojewodę: podpis nieczytelny.

DO POLSKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

W środę, 14 bm. odbędzie się na Uniwersytecie Jana Kazimierza uroczysta Inauguracja roku szkolnego. To święto naszej Uczelni pojmowaliśmy i pojmujemy zawsze jako manifestację korporacyjnego charakteru naszych Wszechnic.

Dzień ten jest także świadectwem polskiego charakteru naszych Uczelni w myśl zasady, że polskie Uczelnie przedewszystkiem dla Polaków.!

Koleżanki i Koledzy! Wzywamy Was do wzięcia gremjalnego udziału w Nabożeństwie o godz. 9-ej w Bazylice Archikatedralnej oraz w Akcie inauguracyjnym o godz. 10.30 w Auli Uniwersytetu. Święto Uniwersytetu — świętem naszem.!

CZYTELNIA AKADEMICKA

ODCZYT MICHAŁA PAWLIKOWSKIEGO

W środę 14 bm. o godz. 19-ej w sali własnej przy ul. Łozińskiego 7, Czytelnia Akademicka urządza pierwsze zebranie w bieżącym roku akademickim. Na zebraniu przemawia **Michał Pawlikowski** na temat **„Kultura narodowa".** Istotne zagadnienia życia polskiego, które poruszy odczyt wzbudził niewątpliwie wielkie zainteresowania u wszystkich.

DRAMAT SOWIECKI W OGNIU DYSKUSJI

Zawod. Związek Literatów i Kasyno i Koło Lit. Art. urządzają w piątek, 16 bm. o godz. 7.30 wieczorem w wielkiej sali Kasyna i Koła Lit. Art. przy ul. Akademickiej wieczór dyskusyjny w formie „Sądu nad dramatem sowieckim" z powodu wystawionej w teatrze lwowskim komedji Szkwarkina „Cudze dziecko". Udział biorą artyści i artystki teatru, literaci, krytycy, dziennikarze, plastycy, adwokaci.

Najlepsi znawcy, najdowcipniejsi polemiści, najciekawsza, najbardziej aktualna dyskusja.

O most nad torem kolejowym przy ul. Grochowskiej

Mieszkańcy dawnej gminy Kulparków, a obecnie już mieszkańcy Wielkiego Lwowa, oddzieleni torem linji kolejowej Lwów—Stanisławów od ul. Grochowskiej i linji tramwajowej nr. 4, **zostali ostatnio niemal zupełnie odcięci od miasta.** Stało się to z chwilą, gdy **Dyrekcja P. K. P. Lwów wystawiła wzdłuż toru kolejowego duży parkan, uniemożliwiający przechodzenie przez tor** — jak to dawniej było praktykowane. Obecnie mógłby ktoś z mieszkańców b. gminy kulparkowskiej zachorować i umrzeć nawet, a lekarza do niego nie możnaby sprowadzić. Co więcej, organy władz nie mogą się tam dostać

Skoro magistrat dawał pozwolenia na budowę domów, powinien i pomyśleć o urządzeniu prymitywnego bodaj przejścia przez tor. Plan takiego mostku już oddawna spoczywa w Wydziale Technicznym Mgtu, koszta budowy nie są duże (3 i pół tys. zł.) nic więc nie stoi na przeszkodzie, aby mostek taki nareszcie wybudować i w ten sposób usunąć główną bolączkę mieszkańców tej zapomnianej przez Magistrat dzielnicy. Wszak i oni płacą podatki jak inni obywatele Lwowa!

Dzień poniedziałkowy pod znakiem samobójstw

(a.) Manja zamachów samobójczych znów niestety poczyna przybierać. Dzień wczorajszy był pod tym względem niemal rekordowym.

Kronika Pogotowia Ratunkowego notowała po północy dwa zamachy samobójcze dwóch przyjaciółek,

Rozdniłówny Heleny, 25-letniej i Koblówny Marji, również 25-letniej,

pochodzących z Krechowic, służących, które targnęły się na życie przez zatrucie się gazem świetlnym. Obie służyły przy pl. św. Jana, l. 8. Jak się okazuje, Koblówna padła ofiarą oszusta matrymonjalnego D. Lipińskiego, który wyłudził od niej 1000 zł., co wywołało u niej silną depresję. Jej towarzyszkę porzucił niedawno narzeczony i tak dwie przyjaciółki postanowiły rozstać się z tym światem.

W szpitalu powszechnym zmarł wczoraj

b. magazynier kolejowy, Jan Bissinger,

liczący 52 lat, (ul. Żółkiewska l. 83), który otruł się kwasem solnym. Bissinger, który porzucił żonę i zamieszkał z tą „drugą" — skutkiem rozmaitych niepowodzeń życiowych wpadł w nałóg pijaństwa i rozstrój nerwowy.

PO SPRZECZCE RODZINNEJ

targnęła się na życie Rozalja Skalska, licząca 40 lat (ul. Klonowicza 14), która w zamiarze samobójczym napiła się jodyny.

Zdarzenia i wypadki

(a.) WŁAMYWACZE W WICEKONSULACIE ANGIELSKIM. Wczorajszej nocy dwaj złodzieje włamali się do mieszkania wicekonsula angielskiego Taylora Bertiera przy ul. Potockiego, l. 60. Sprawcy włamali się do kuchni, zaglądneli najpierw do spiżarni, gdzie posilili się, a następnie dostali się do dwu szaf w przedpokoju, skąd zabrali dwa płaszcze, damską kurtkę z popelin oraz bieliznę. Nad ranem posterunkowy, pełniący służbę obchodową na Drodze Wuleckiej zauważył dwu osobników, którzy na jego widok szybko poczęli oddalać się. Posterunkowy ścigał uchodzących, którzy porzucili łup, pochodzacy z włamania w wicekonsulacie. Posterunkowy przytrzymał jednego ze sprawców, znanego złodzieja Władysława Jurkowskiego, zam. na Kleparowie.

(a.) WYPADEK ZACZADZENIA. W mieszkaniu swem przy ul. b. Poprzecznej, w Zniesieniu uległ wczorajszej nocy zaczadzeniu Michał Władyka, który chcąc osuszyć swoje świeżo malowane mieszkanie napalił koksem w t. zw. fajerce a pozamykawszy okna i drzwi, sam usiadł i zasnął. W nieprzytomnym stanie przewieziony został do szpitala powszechnego.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Tajemnica udziałów „Państwa Brody"

Stanisław Rudrof znów przed sądem

(s) O skromnej mieścinie Brody, doniedawna cicho było na łamach dzienników. Dopiero przed kilku miesiącami w związku ze sprawą „Spółki Brody", zaczęto o tem, ongiś bogatem i handlowem mieście, mówić nieco żywiej. Przypomniano sobie tę najzasobniejszą stację tranzytową dla handlu zbożowego, koralami, jedwabiami, sierścią, herbatą itd.

Minęły piękne dni Brodów, a mieścina wpada w coraz większą nędzę, grzebiac nawet swe karty historyczne, które pisali tam właściciele tego olbrzymiego klucza majątków jak: Sobiescy, Potoccy, Młodeccy i inni. Odeszły rody historyczne a po Lazarusach **przybył do Brodów p. Wilhelm Schmidt i nabył ten olbrzymi i bogaty klucz.**

Przed wojną p. Schmidt, szanowany zresztą przez mieszkańców Brodów gospodarował kluczem, jak twirdzą, dobrze, a dopiero wojna dała mu się we znaki. Zważyć bowiem należy, że Brody i „Państwo Brody" co kilka miesięcy były pod inną okupacją. Brody jak piłka przechodziły z rąk do rąk, a wtedy zachwiały się i podstawy gospodarcze p. Schmidta.

Na horyzoncie zjawił się obrotny i ustosunkowany p. Stanisław Rudrof. Trudności finansowe nakazują panu Schmidtowi oglądnięcie się za deska ratunku, którą podsunięto mu w formie spółki, w skład której weszli: **Bank Krajowy** (obecnie B. G. K.). **Bank Przemysłowy. Wojenna Centrala Handlowa p. Schmidt i p. Rudrof.** Spółka ta miała na celu nabycie majątku „Państwa Brody", ocenionego na sumę **24 milj. koron.** Spółka doszedłszy do

skutku, podwyższyła w lipcu 1918 r. kapitał zakładowy o 10 milj. koron i przyjęła nowych spólników pp.: Niezabitowskiego Stanisława, dr. St. Dąmskiego, Feliksa Gniewosza, Marjana Lisowieckiego, Kazimierza Przybysławskiego i hr. A. Tarnowskiego. Gdy się już nieco uporządkowały finansowe interesy Spółki, p. Rudrof, będąc właścicielem 30 proc. udziałów, postanawia zagarnąć i resztę.

I oto rozpoczyna się proces wykupu, tak gorący i szybki, że po pewnym czasie staje się on właścicielem ponad 90 proc. udziałów. A udziałowcy częściowo mu w tem pomagają lub też patrzą na tę handlową grę obojętnie i niezaradnie. P. Rudrof nie zwołuje zebrań spółki, nie składa bilansów, trzęsie Radą Zawiadowców i Radą Nadzorczą... a w międzyczasie spłaca należności pochodzące z nabytych akcyj, zaś w księgach buchalteryjnych, na temat czego toczy się obecny proces, notują pozycje deficytowe. Buchalteryjne zmniejszanie dochodów ciągnie się latami, aż dnia jednego spada komisja ministerjalna, komisja Izby Skarbowej i odkrywa tajemnice ksiąg buchalteryjnych. I wtedy dopiero B. G .K., wtedy dopiero udziałowcy przypominają sobie swe prawa, a na podstawie dalszych dochodzeń prokuratura pociąga Rudrofa do odpowiedzialności, a to jako odpowiedzialnego zawiadowcę „Spółki Brody“: że przywłaszczył sobie w latach 1929-1934 dochody spółki, że przedstawił fałszywe bilanse, że zmniejszył efektywną wartość udziałów, że naraził na szkodę wszystkich udziałowców, w tym rzędzie i B. G. K.

Wczoraj p. Rudrof, doprowadzony z aresztu śledczego, stanął przed trybunałem karnym, któremu przewodniczy p. r. Dworzak. Jako wotanci zasiadają radcowie: Michale i Dyszewicz. Oskarża prok. dr. Zakrzewski. Bronią: mec. dr. Jan Pieracki, adw. Landau i dr. Goldstein. Sąd dopuścił powództwo cywilne B. G. K. w kwocie 83.302 zł. B. G. K. reprezentuje adw. dr. Bursche z Warszawy, którego chwilowo zastępuje dr. Nieświadowski. Akt oskarżenia obejmował 31 stron maszynowych.

Oskarżony do winy się nie przyznaje, a w czasie wczorajszych zeznań opisuje dzieje wejścia w posiadanie „Spółki Brody“. Do rozprawy, która toczyć się będzie 5—8 dni zawezwano cały szereg świadków z Brodów, ze Lwowa i z Warszawy.

Przewód sądowy ma wiele stycznych z procesem, który się toczy przed sędzią grodzkim p. Olchawa z powodu kary, jaką w sumie około 12 milj. zł. nałożyła na „Spółkę Brody“ Izba Skarbowa, a z powodu czego p. Rudrof wniósł odwołanie.

Kronika krakowska

Tragiczny los Muzeum Etnograficznego w Krakowie

Znowu groźba utraty locum na Wawelu. — O budynek Muzeum Czapskich na zbiory etnograficzne. — Przeszło 10.000 dzieł sztuki. — Miasta polskie dobijają się o Muzeum.

(L.) W ostatnim czasie stała się znowu aktualną sprawa pomieszczenia zbiorów Muzeum Etnograficznego w Krakowie. Jak wiadomo, znajduje się ono na Wawelu w zabudowaniach przylegających do urzędu parafjalnego, gdzie zajmuje 12 sal. Zarząd Wawelu wypowiedział Muzeum Etnograficznemu ten lokal tak, że Dyrekcja Muzeum znalazła się wobec dylematu albo postarania się o nowe pomieszczenie w mieście, albo też uzyskania od rządu gmachu państwowego w Warszawie przedłużenia kontraktu najmu sal na Wawelu.

Jak się obecnie dowiadujemy, zarząd Wawelu **zgodził się na pozostawienie Muzeum Etnograficznego w zabudowaniach państwowych na Wawelu, jednakże pod bardzo ciężkiemi warunkami. Muzeum ma wyrestaurować własnym kosztem potrzebne sale w gmachu poszpitalnym na I piętrze i tam przenieść swoje zbiory, przyczem kontrakt dzierżawny opiewałby na 3 a najwyżej na 5 lat. Muzeum musiałoby więc wyłożyć około 20.000 zł. na restaurację poto, aby po kilku latach znaleźć się znowu na bruku.**

Założyciel Muzeum i jego niezmordowany dyrektor, **p. inspektor Seweryn Udziela**, który pół wieku swego życia poświęcił pracy nad gromadzeniem zabytków etnograficznych, znalazł się w położeniu bez wyjścia. W ostatnich dniach interwenjował u prezydenta m. Krakowa dr. Kaplickiego. Aczkolwiek zajął on przychylne stanowisko wobec sprawy utrzymania Muzeum Etnograficznego w Krakowie i zapewnienia mu warunków rozwoju, to jednak **nie znalazł realnego rozwiązania mieszkaniowego dla zbiorów. Jest tylko jedna możliwość, leżąca jednak w dalszej przyszłości. Gdy Muzeum Narodowe znajdzie się pod jednym wspólnym dachem, wówczas jego oddziały opróżnią poszczególne budynki, jak n. p. Muzeum Czapskich przy ul. Wolskiej. Wówczas Muzeum Etnograficzne mogłoby być tam umieszczone, zwłaszcza, że budynek jest otoczony dużym ogrodem, w którymby mogły stanąć zabytki sztuki ludowej większych rozmiarów jak domki, kapliczki itp.**

Muzeum Etnograficzne dzięki wielkiemu zainteresowaniu i poparciu całego społeczeństwa polskiego, rozrosło się i powiększyło wspaniale. Obejmuje ono ponad 10.000 objektów, z których duża część z powodu braku miejsca mieści się w pakach. Dyrektor Udziela miał przed 3-ma laty bardzo korzystną ofertę ze strony miasta Katowic, które oddawało na pomieszczenie zbiorów olbrzymi lokal, byle tylko uzyskać dla miasta przebogate zbiory. Propozycja nie została wówczas przyjęta, gdyż **założycielowi zależało i zależy na tem, aby Kraków, który posiada najwyższe i najstarsze instytucje naukowe i szczyci się bogactwem pomników kultury i sztuki, miał nadal i rozbudował u siebie Muzeum Etnograficzne, które dzięki bogactwu i różnorodności okazów sztuki ludowej, zdobyło wielkie znaczenie artystyczne w całej Europie.** Muzeum to figuruje w wykazach muzealnych wszystkich państw europejskich i zamorskich, a interesują się niem w dużej mierze uczeni zagraniczni, zwiedzając je przy każdej sposobności pobytu w Polsce oraz zasięgając o niem informacyj w drodze korespondencji.

Czyżby nie było więc niepowetowaną stratą dla kultury Krakowa pozbywać się takiej instytucji? Czyż miasto Kraków nie miałoby sumienie i poczucie godności obywatelskiej utracić Muzeum o takiej tradycji i wartości, jedynie dla trudności mieszkaniowej? Dyr. Udziela rozporządza skromnym kapitałem, który mógłby zainwestować w takim budynku, gdzie zbiory muzealne mogłyby przetrwać kryzys. Chodzi tu o okres kilku lat, gdy po wybudowaniu gmachu Muzeum Narodowego, zostaną opróżnione jego dotychczasowe oddziały. Nie wątpimy, że zarówno gmina m. Krakowa, jak niemniej wszystkie czynniki kulturalne i artystyczne oraz sami mieszkańcy Krakowa zrobią wszystko, aby tylko niedopuścić do utraty tej wspaniałej placówki muzealnej.

ARESZTOWANIE GROŹNEGO PRZESTĘPCY

Organa policyjne aresztowały 29-letniego Marcina Nowaka, który dopuścił się całego szeregu kradzieży i włamań na terenie m. Krakowa. Nadto pozostaje on pod zarzutem napadu na Rozalję Mrowiec na ul. Piekarskiej, którą dotkliwie poranił nożem.

SPISY LEKARZY

Miejski Urząd Zdrowia w Krakowie przystąpił do przeprowadzenia szczegółowego spisu lekarzy, zamieszkałych na terenie m. Krakowa. Spis obejmuje poza nazwiskami lekarzy — specjalizację lekarską, oraz odbytą praktykę.

Taką samą statystykę przeprowadza również wojewódzki Urząd Zdrowia z całego okręgu wojewódzkiego.

=×=

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek, 13. 11. „Piękna Marsyljanka“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Czy Lucyna to dziewczyna“.
APOLLO: „Maskarada“.
ATLANTIC: „Wesoły karawaniarz“.
BAGATELA: „Gniazdo zakochanych“ i rewja.
DOM ŻOŁNIERZA: „Nie zdradzaj“.
PROMIEŃ: „Zhańbiona“ i „Nie będziesz kurtyzaną“.
SŁONKO: „Dzieje grzechu“.
SZTUKA: „Zbrodnia w Trinidad“
ŚWIT: „Zemsta dra Manchu“
UCIECHA: „Marzenia miłosne“
WANDA: „Viva Villa“
ZORZA: „Król to ja“

KOMUNIKATY

STARANIEM KOŁA POLONISTÓW U. J. w środę, 14 bm., o g. 20 odbędzie się w sali Kopernika (Coll. Nov.) Wieczór poezyj **Marjana Czuchnowskiego** p. t. „Trudny życiorys“.

Wiadomości sportowe

SPRAWA MECZU POLSKA — CZECHOSŁOWACJA

BRNO. W dniu 15 b. m. odbędzie się w Brnie międzypaństwowy mecz bokserski **Czechosłowacja — Węgry.**

Przy tej okazji ma się odbyć w Brnie **konferencja prezesa Komitetu Pucharu śr. Europy, węgra Kankowsky'ego z sekretarzem tegoż Komitetu, czechem Różyczką.** Na konferencji tej rozpatrzona będzie sprawa **protestu Czechosłowacji** przeciwko wynikowi warszawskiego meczu.

Polski Związek Bokserski nadesłał już odpisy kartek punktowych z omawianego meczu. **Z kartek tych wynika, że sędzia niemiecki Sängel dopuścił się dwukrotnie błędnego punktowania.**

Według regulaminu Puharu mecz bedzie **najprawdopodobniej powtórzony,** a sędzia Sängel na **okres dwuch lat** wyłączony od sędziowania meczów o puhar Europy środkowej.

KRÓL STRZELCÓW LIGOWYCH

WARSZAWA. Tegorocznym **królem strzelców ligowych** okazał się Wilimowski, świetny napastnik mistrzowskiego Ruchu. Wilimowski zdobył w **meczach mistrzowskich 28 bramek,** a więc więcej niż cała drużyna Warszawianki.

MECZ BOKSERSKI I. K. P. — SOKÓŁ

POZNAŃ. Rozegrany w Poznaniu mecz bokserski pomiędzy I.K.P. a Sokołem zakończył się **zdecydowanem zwycięstwem I.K.P.** w stosunku 11:5. Zwycięstwo łodzian było niewątpliwie **zasłużone,** ale w mniejszym cyfrowo stosunku.

Największą **niespodzianką** zawodów było **znokautowanie Garncarka przez Misiurewicza w drugiej sekundzie!** Pozatem Spodenkiewicz ledwie zremisował z Woźniakiem.

O charakter stylowy lwowskiego rynku

Otrzymujemy następujące pismo:

W Nr. 307 „Kurjera“ z dnia 7 listopada br. ukazała się druga część artykułu Dr. Heleny Blumówny pod powyższym nagłówkiem, zawierająca szereg krytycznych uwag na temat odnawiania zabytkowych kamienic lwowskich. Sprawując nadzór nad wykonywanemi robotami konserwatorskiemi w rynku, zmuszony jestem zabrać głos, aby sprostować niesłuszne zarzuty autorki, któreby mogły wprowadzić w błąd opinję publiczną w sprawie metod stosowanych przy restauracji tychże objektów.

A mianowicie stwierdzić należy, iż bogato boniowana, kamienna fasada kamienicy pod nr. 14, zwanej wenecką albo Massari'ch, nie została ponownie otynkowana, ale odczyszczono ją jedynie z warstwy pokostu, którym została powleczona w ubiegłem stuleciu. Wyprawiono natomiast tylko część na wysokości III piętra, która została później nadbudowana z cegły. Następnie zauważyć wypada, iż płaskorzeźby w kamienicy pod nr. 8, przedstawiające alegorje handlu i rękodzieła, nie są wykonane z kamienia, ale z tzw. narzutu tj. zaprawy wapienno - piaskowej, oraz że nie zostały one pokryte tynkiem. Podobnie rzecz się przedstawia z „rocailles'ami“ na fasadzie kamienicy pod nr. 43, bezwartościowym dodatkiem z przed kilkudziesięciu lat, które autorka mylnie uważa za „misterne i subtelne girlandy“ z XVIII wieku.

Zkolei rzeczy sprostować należy twierdzenie P. Blumówny, iż w czasie ostatnich robót restauratorskich w rynku ociosano „przez barbarzyńskie operowanie dłótkiem“ płaskorzeźby i ornamenty, wskutek czego „charakter ich został dotkliwie zniekształcony“. Odczyszczanie kamiennej ornamentyki odbywało się wyłącznie przy pomocy szczotek ryżowych oraz wody, czego najlepszym dowodem widoczne dotąd ślady zamalowania powyższych szczegółów brunatnym lak'erem. np. w kamienicy pod nr. 45 i 21, które przy użyciu przytoczonych środków nie dały się w żaden sposób usunąć. Zdaje się, iż autorka doszła do tego wniosku, biorąc niedawno dorobione fragmenty w kamienicach pod nr. 17, 20 i.d.. za odrestaurowane szczegóły pierwotnej dekoracji rzeźbiarskiej. Trudno bowiem inaczej wytłumaczyć sobie wysunięte zarzuty.

Wkońcu należy wziąć w obronę dopuszczonych do tych robót kamieniarzy lwowskich, którym P. Blumówna zarzuca brak kwalifikacyj do tego rodzaju prac. Posiadamy na miejscu dostateczną ilość rzeźbiarzy, którzy potrafią w zupełności podołać temu zadaniu, tak iż niema najmniejszej potrzeby sprowadzać z poza Lwowa odpowiednich fachowców, jak doradza autorka Zarządowi Miejskiemu.

Nadmienię również, że wykonawcą koniecznych uzupełnień rzeźbiarskich w kamienicy narożnej od ul. Grodzkich nie był żaden rzemieślnik „pozbawiony głębszej kultury“, ale długoletni asystent Państw. Szkoły Technicznej we Lwowie, art. rzeźbiarz Juljan Mikołajski, wybitny specjalista w zakresie wszelkich robót w kamieniu. Autorka nie wie tylko, że owe brakujące części konsol uzupełnione zostały wiernie podług zachowanych fragmentów, które z powodu zupełnego zniszczenia nie dały się utrzymać, ani nie zdaje sobie sprawy, że starano się tutaj rozmyślnie zaznaczyć nowsze pochodzenie tychże elementów przez wprowadzenie pewnych uproszczeń w technice opracowania, aby nie stwarzać pozoru, iż posiadają one zabytkową wartość.

Rozpatrzywszy po kolei wszystkie zarzuty, wysunięte przez recenzentkę „Kurjera“ dochodzi się do wniosku, że Dr. Blumówna poinformowała błędnie mieszkańców miasta o wynikach restauracji zabytkowych kamienic, nie zadawszy sobie trudu skontrolowania dokładnie sprawy na miejscu.

Dr. Zbigniew Hornung
Konserwator Wojewódzki

* * *

W najbliższym „Kurjerze“ zamieścimy odpowiedź p. Dr. H. Blumówny.

„Miesiąc likwidacji analfabetyzmu książkowego" pod hasłem: „Każdy światły Polak — żołnierzem oświatowym; umiejący czytać — uczy analfabetę".

NAUKA CZYTANIA

Pomoc dla osoby uczącej czytać analfabetę, ułożona przez **Józefa Stemlera** z obrazkami Wandy Romejkówny.

TABLICA 1

ODEZWA DO UMIEJĄCYCH CZYTAĆ

Polaku! Polko! Wiesz, kiedy Polska będzie wielka i potężna? Oto wówczas, kiedy wszyscy Jej obywatele będą oświeceni i rozumni, kiedy będą mogli zdobywać wiedzę z książek i wiadomości z gazet.

Ale dzisiaj mamy jeszcze w Państwie naszem wśród młodzieży i starszych miljony nie umiejących czytać czyli analfabetów. To nieszczęśliwi ślepcy duchowi. Oczyma duszy nigdy słońca wiedzy nie widzieli. Nie przemówi do nich książka, ten najserdeczniejszy przyjaciel. Nie odwoła się do nich drukowanem słowem polski Rząd. Nie trafi do nich mądrze i uczciwie pisana rada, gdy ich samych niedola nawiedzi. Nie pouczy ich ani rozweseli gazeta.

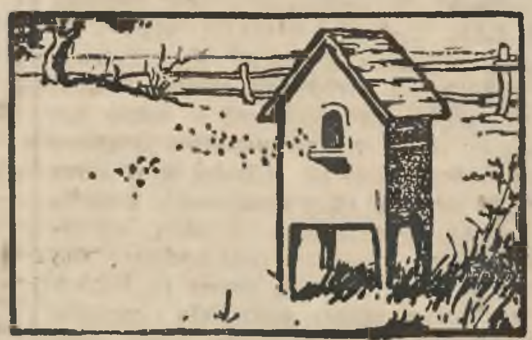
Chcesz ich ratować? Chcesz się przyczynić do potęgi Ojczyzny? Ucz czytać tych ciemnych braci swoich. Zwalczaj fałszywy wstyd, który ich od szukania nauki powstrzymuje. Budź zapał do nauki, bez względu na wiek. Wyszukaj analfabetę i naucz go czytać.

Ćwicz się w cierpliwości i spokojnie zwalczaj trudności, jakie spotkasz w uczeniu. Nie żałuj czasu i spłać dług wdzięczności zato, że sam posiadasz dziś wiedzę i wykształcenie.

I niech Ci będzie skuteczną pomocą ta „Nauka czytania", a nagrodą — głos sumienia, żeś wykonał obowiązek dobrowolnej służby oświatowej dla Boga, Narodu i Państwa.



1 2 3 4 5 6 7 8



u l

u l u l 1 u l

WSKAZÓWKI DLA UCZĄCEGO.

Należy uświadomić sobie i przez cały czas uczenia analfabety pamiętać o tem, że **obrazek**, wydrukowany pod obrazkiem **wyraz główny**, oraz **wyrazy i zdania**, stanowiące **tekst** do ćwiczeń, tworzą jedną całość, którą można uważać za jedną lekcję. W każdej takiej lekcji uczący winien zachować następujący tok postępowania:

1. **Obrazek.** Zwrócić uwagę ucznia na obrazek, zapytać, co przedstawia, pomagać naprowadzać i baczyć na prawidłowe wybrzmiewanie wyrazu głównego.

2. **Wyraz główny.** Po zaznajomieniu się z obrazkiem zwrócić uwagę na wyraz główny, napisany pod obrazkiem. Odczytać i polecić kilkakrotnie prawidłowo powtórzyć.

3. **Poznanie liter.** Objaśnić, z ilu liter składa się wyraz główny, a w dalszych lekcjach stwierdzać, które litery uczeń już zna, a które są nowe.

4. **Poznanie dźwięków i nazywanie liter.** Uczący poleca wymawiać wyraz główny powoli i przysłuchiwać się, ile dźwięków słychać. Można nieco sztucznie przeciągać, tak, aby uczeń nauczył się odróżniać dźwięki w wyrazie np. ul, u-u-u-l, u-l-l-l, las-s-s i t. d.

Kiedy uczeń dobrze odróżnia, ile dźwięków i jakie słyszy w wyrazie, wówczas uczący wskazuje mu oddzielne litery tego wyrazu i naprowadza na to, jak się te litery nazywają (jakim odpowiadają dźwiękom). Na zapamiętanie nowych liter i dźwięków należy zawsze przeznaczyć więcej czasu.

Wyjaśnić dobrze różnicę między dźwiękiem a literą: **dźwięk** wymawiamy, **literę** widzimy wydrukowaną. Objaśnić dobrze znaczenie „i" zmiękczającego (tablica 6). Takiego „i" nie słyszymy przy wymawianiu; n. p. w wyrazie: **niesie** mamy 6 liter a słyszymy tylko 4 dźwięki; i zmiękcza n i s, takiego zmiękczającego i nie wymawiamy. Pouczyć także, dlaczego w wyrazach śmierć, koń i t. d. kreseczka zastępuje i zmiękczające. W końcowych lekcjach zwrócić uwagę, że na dźwięk sz, rz, lub dz, składają się dwie litery (dwuznak). Dbać o prawidłowe wymawianie dźwięków: samogłoski czysto, swobodnie, spółgłoski bez dodatków, a więc „l" — nie „el", „t" — nie „te", „z" — nie „zet" i t. d. Nauczyć prawidłowego wybrzmiewania dźwięku „ł" (cecha języków słowiańskich): ławka — nie uwawka, oraz r, b i ch.

5. **Poznawanie wyrazów, czytanie.** Następnie poznaje uczeń wyrazy, składające się ze znanych już liter, wydrukowane w tekście pod obrazkiem i ćwiczy się w czytaniu. Zachęcić do czytania płynnego, z właściwym mowie polskiej akcentem i ze zrozumieniem. Nie pozwalać na zgadywanie; kontrolować odróżnianie liter i wyrazów.

Z TEATRU ROZMAITOŚCI WE LWOWIE

Pod zarządem przymusowym

farsa Arnolda i Bacha

Nieznana nam dotąd spółka wiedeńskich autorów zaprezentowała się nam bardzo korzystnie i farsa ich ma wszelkie dodatnie cechy, charakteryzujące tego rodzaju twórczość.

Niema w niej wysokich aspiracyj literackich, ale jest solidna, dobra robota. Jest i komizm sytuacyj i kilka doskonałych typów i humor, lekki, pogodny, beztroski.

Absurdalnie nieprawdopodobnej historji starego Hoselhuhna, przetransplantowanego z zapadłej prowincji na grunt wiedeński, słuchamy z niesłabnącem zaciekawieniem. Akcja zaś toczy się w tak błyskawicznem tempie, że słuchacz nie ma poprostu czasu na krytyczne ustosunkowanie się do samej treści, naprawdę „farsowej".

Zasługą wielką p. **Niewiarowicza** jest iż potrafił właśnie nadać całej sztuce wręcz zwarjowane tempo. Jakby traktował nas obficie, a bez przerwy tym zdradliwym „heuriger", wprawiającym nas w stan miłej beztroski i lekkiego oszołomienia.

No, a potem **Leliwa!** Poprostu kapitalny bez konkurencji w masce, mimice, w charakteryzacji, budzący salwy śmiechu samem pojawieniem się na scenie.

P. Bonacką widzieliśmy po raz pierwszy w roli charakterystyczno - komicznej, jako klasyczną „Unschuld vom Lande". Była to do pewnego stopnia rewelacja, i to bardzo miła: grała doskonale, z należytem zrozumieniem, a lekkie szarżowanie nie raziło zbytnio przy farsowem nastawieniu całości.

Beztroski ten pogodny nastrój udzielił się i reszcie artystów, rozbrykanych i rozbawionych jak dzieci. Wymienić trzeba p. **Matusiakównę**, naturalną i swobodną, p. **Szpiganowicza**, w miarę wesołego bon - vivanta, p. **Jaśkiewicza** w roli podtatusiałego lowelasa, pp. **Guttnera i Dorwskiego.**

Jedyne zastrzeżenia miałbym co do p. **Niczewskiej**, która robiła wprawdzie co mogła, by dostosować się do całości, której jednak rola aktoreczki Angora nie odpowiadała zupełnie.

Dekorację zupełnie przeciętne.

Sztuka, przyjęta bardzo życzliwie, powinna utrzymać się długo na afiszu.

K. Rychłowski.

Jak powstała melodja do „Roty"

W roku przyszłym święcić będziemy 25-lecie stworzenia melodji do nieśmiertelnej „Roty" Konopnickiej.

O powstaniu tej melodji podaje obecnie ciekawe szczegóły **J. Szpunar** w „Przyjacielu Szkoły".

Jak wiadomo „Rota" pojawiła się w śpiewniku historycznym Jana Sawy (pseudonim Marji Konopnickiej), na kilka lat przed odsłonięciem w Krakowie pomnika Grunwaldzkiego, ufundowanego przez Paderewskiego.

Feliks Nowowiejski, rodem z Warmji, przebywał w Krakowie w latach 1909—1914, jako dyrektor Towarzystwa Muzycznego i pedagog. Był to okres gorączkowych przygotowań do obchodu Grunwaldzkiego.

Nowowiejski, bywalec kawiarni Bisanza, natknął się przy przeglądaniu pism na tekst „Roty", zamieszczony w jednym z dzienników śląskich. „Rota" wywarła na nim niezwykle silne wrażenie, a słowa jej utkwiły mu w mózgu.

Pewnego dnia podczas samotnej przechadzki po błoniach krakowskich, **wpatrzony w sylwetkę Kopca Kościuszki, — Nowowiejski nagle w ciągu jednej minuty, skomponował melodję do „Roty".**

Że zaś nie miał przy sobie papieru nutowego, zatem wydobył z kieszeni jakąś kopertę i na niej natychmiast, od ręki, zapisał całą melodję.

Melodja ta wstrząsająca w swej prostocie, przyjęła się błyskawicznie w całym kraju — wchodząc do skarbca naszych pieśni narodowych.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Zwrot cła przy wywozie masła

— Minister skarbu rozporządzeniem z dnia 25 października br., wydanem w porozumieniu z ministrami przemysłu i handlu oraz rolnictwa i reform rolnych, ustalił **zwrot cła w wysokości 6 zł od 100 kg. masła wagi netto.** Kwity wywozowe opiewają na okaziciela i ważne są w ciągu roku od daty ich wystawienia. Rozporządzenie wchodzi w życie od dnia 30 października br. i obowiązuje aż do odwołania.

Wybory radców Izb Przem.-Handl. w Zrzeszeniach

DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ WE LWWIE

wybierają w sekcji przemysłowej. Centralny Związek Przemysłowców we Lwowie — 10 Syndykat Interesantów Drzewnych — 3, Krajowe Tow. Naftowe — 3, Związek Polskich Przemysłowców Naftowych — 1, Związek Polskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych — 1, Związek Zawodowy Architektów we Lwowie — 1, Centralny Związek Kupców i Przemysłowców we Lwowie — 1, Związek Przemysłu Ceramicznego Wsch. Małopolski — 1. W sekcji handlowej: Kongregacja Kupców i Przemysłowców Polskich woj. południowo-wschodnich — 2, Stow. Kupców Polskich w Przemyślu — 1. Stow. Kupców w Przemyślu — 1, Stow. Kupców Polskich w Stanisławowie — 2, Sojusz Ukraińskich Kupców we Lwowie — 3, Wschodnio-Małopolski Związek Eksportów Jaj — 1, Lwowskie Stow. Kupców — 1 Stow. Przedstawicieli Handlowych we Lwowie — 1, Związek Polskich Eksporterów Chmielu — 1, Związek Kupców Zbożowych we Lwowie — 1, Stow. Eksporterów Lnu i Konopi we Lwowie — 1, Korporacja Przemysłu Graficznego — 1.

DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ W KRAKOWIE.

wybierają w sekcji przemysłowej: Związek Przemysłowców w Krakowie — 5 Stow. Zawodowe Przemysłowców Budow. — 1. Małopolski Związek Ochrony Browarów — 1, Związek Palskich Producentów i Rafinerów Olejów Mineralnych — 1, Związek Polskich Przemysł. Naftowych — 1, Kraj. Tow. Naftowe — 1, Polski Związek Przemysłowców Metal. — 2, Związek Przemysłu Chem. — 1 Unja Polskiego Przemysłu Górn. - Hutniczego. — 2, Związek Elektrowni Polskich — 1, Polski Związek Eksporterów Bekonów — 1, Związek Właścicieli Fabryk Wyrobów Cukierniczych — 1. W sekcji handlowej: Krakowska Kongregacja Kupiecka — 6, Polskie Tow. Powszechne Drogistów — 1, Związek Uzdrowisk Polskich — 1 Krakowskie Stow. Kupców — 5, Związek Banków — 1, Gremjum Właścicieli Hotelów i Pensjonatów — 2, Związek Prywatnych Zakładów Ubezpieczeń — 1, Gremjum Aptekarzy Zach. Małopolski — 1.

Robotnik w Polsce - najtańszy

Międzynarodowe płace robotnicze

(g) W ostatnim zeszycie „Statystyki Pracy" zestawione zostały stawki płac godzinowych niektórych kategoryj robotniczych w Warszawie, Londynie, Paryżu, Amsterdamie i Sztokholmie. Zestawienie tych płac jest nader ciekawe, stąd też podajemy je do wiadomości. Stawki te odnoszą się do października 1933.

W przemyśle metalowym tokarz w Warszawie otrzymywał za godzinę pracy 0.93 zł, w Londynie 1.98 zł, w Paryżu 2.09 zł, w Amsterdamie i w Sztokholmie 1.36 zł. Robotnik niewykwalifikowany: Warszawa 0.61 zł, Londyn 1.42 zł, Paryż 1.44 zł, Amsterdam 1.84 zł, Sztokholm 1.15 zł.

W przemyśle budowlanym: mularz: Warszawa 1.38 zł, Londyn 2.34 zł, Paryż 2.23 zł, Sztokholm 2.46 zł, robot**nik niewykwalifikowany:** Warszawa 0.71 zł, Londyn 1.76 zł, Paryż 1.75 zł, Amsterdam 2.34 zł, Sztokholm 2.23.

W **tramwajach konduktor** za jedną godzinę pracy pobierał: w Warszawie 1.57 zł, w Londynie 2.23, w Paryżu 1.95, w Amsterdamie 2.84, w Sztokholmie 2.69 zł.

Na kolejach robotnik drogowy pobierał: w Warszawie 0.65, w Londynie 1.46, w Paryżu 1.58, w Amsterdamie 1.76, w Sztokholmie 2.00 zł.

Służba miejska (robotnik niewykwalifikowany pobierał: w Warszawie 0.74 w Londynie 1.87, w Paryżu 1.89, w Amsterdamie 2.56, w Sztokholmie 2.00 złotych.

Stosunek tych płac za jedną godzinę występuje wyraźnie, skoro uwzględnimy ich średnie — natenczas dla Warszawy wypadnie 0.96 zł, dla **Londynu** 1.92, dla **Paryża** 1.88, dla **Amsterdamu** 2.21, dla **Sztokholmu** 2.05 zł, przy medjanie wskaźników dla **Warszawy** 46, dla **Paryża** 100, dla **Amsterdamu** 124, dla **Sztokholmu** 106.

W przeliczeniu wskaźników na **Warszawę** = 100, otrzymujemy dla Paryża i Londynu 217, dla Amsterdamu 270 i dla Sztokholmu 2.30.

Jeśli znów chodzi o **koszty utrzymania** to przy wskaźniku Warszawa = 100 otrzymujemy dla Londynu żywności 150, a ogółu kosztów utrzymania 125, dla Paryża odpowiednio 217 i 171, dla Amsterdamu 184 i 134, dla Sztokholmu 153 i 145.

Uwzględniwszy stosunki płac nominalnych i stosunki kosztów utrzymania obliczono stosunki **płac realnych**, które przy przyjęciu Warszawa = 100, wynoszą w Londynie 174, w Paryżu 126, w Amsterdamie 201, w Sztokholmie 159.

Widzimy więc, że przy uwzględnieniu tych pięciu państw **robotnik w Polsce jest najtańszy**, a z punktu widzenia konsumpcyjnego i kapitalistycznego **najmniej wartościowy.** Nędzarz....

=×=

Kronika gospodarcza

— **Liczba ubezpieczonych** we wszystkich ubezpieczalniach na terenie całego kraju wynosiła w czerwcu br. 1,771.838 osób, z czego 1,428.148 robotników i 273.690 pracowników umysłowych. W roku 1933 ubezpieczonych było w ubezpieczalniach 2 048.000 osób. Spadek w roku bieżącym jest jeszcze jednym z dowodów nędzy robotniczej w Polsce.

— **Na rynku nabiałowym** dała się zaobserwować w ub. tygodniu znaczna **zwyżka** cen. Szczególnie **podrożały** jajka. Cena jaj I. gat. podskoczyła o 50 procent, z 8 **na 12 groszy.** Drożyzna ta tłumaczy się wzmożonym eksportem nabiału zagranicę, szczególnie zaaś do Niemiec.

— W miesiącu październiku **wywleziono z okręgu bielskiego ogółem 4758 kg.** tkanin wełnianych, przedstawiających wartość 140.633 zł. wobec 4.508 kg. na sumę 159.432 zł w miesiącu poprzednim. Wywóz ten, który kierował się głównie do Jugosławji, Argentyny, Węgier, Szwajcarji był, jak widać pod względem wagi nieco większy, niż w miesiącu wrześniu, natomiast pod względem wartości o 19 tys. zł mniejszy.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.25—5.26 zł. Dolar pryw. notowano 5.28 zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł. funt szterling 26.35—26.45 zł., frank franc. 35.00 zł., frank belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.89—1.90 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na Giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Ceny pszenicy, żyta i jęczmienia niezmienione. Owies, kukurudza, bobik zniżkują w cenie; fasola krasa nieco potaniała, natomiast groch, proso kasza jaglana i mak podrożały. Tendencja niejednolita, usposobienie ożywione.

Giełda pieniężna.

Bez obrotów. Dolar poza Giełdą zł. 5.28.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.30 zł, w detalu 2.60 zł, masło II sorty w hurcie 2.10 zł; w detalu 2.40 zł.

Ser edamski hurt. 1.95 zł, detal 2.60 zł, ser litewski hurt. 1.90 zł, detal 2.00 zł, ser ementalski hurt. 3.60 zł, detal 4.20 zł.

Miód górski hurt. 2.80 zł, detal 3.00 zł. Miód podolski 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.40 zł, detal 8 gr. szt.

Mleko na wózkach litr 25 gr.. w sklepie 20 gr., hurt. 18 gr.

Giełda warszawska

Warszawa. 12. XI. 1934

3 proc. poż. budowlana	45·—
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
5 proc. poż. konwersyjna	64·50
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	69·—
4 proc. poż. dolarowa	52·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	70·—
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·72	Praga	22·13
Gdańsk	172·79	Stockholm	—·—
Holandja	358·30	Szwajcarja	172·42
Londyn	26·44	Włochy	45·37
N. Jork	5·29	Berlin	213 34

Giełdy zagraniczne

Londyn. 12. XI

N. Jork	4·99	Zurych	15·34·—
Paryż	75·71	Praga	119·43
Berlin	12·41·25	Budapeszt	
Amsterdam	7·37·75	Bukareszt	
Bruksela	21·38	Wiedeń	27·—
Rzym	58·31	Warszawa	26·43

EARNEST HOLM 31

„Ślepy Jack"

— Nie należy nigdy mówić, jeśli się niema zamiaru dopowiedzieć do końca, — rzekła cicho, — Ja — — ja nie pochodzę z dobrej rodziny, Mr. Holt. Moja ciotka okradła swojego szefa i musiała to czynić przez dłuższy czas, gdyż pewnego dnia, — miałam wówczas dwanaście lat — poszła z domu na dłuższy czas i nigdy jej więcej nie zobaczyłam.

Larry podszedł do niej i położył rękę na jej ramieniu.

— Drogie dziecko, — rzekł, — potrafiła się pani mimo to uwolnić z tego i w cudowny sposób zdobyć sobie własnemi siłami stanowisko w życiu. Jestem dumny z pani.

Gdy spojrzała na niego, oczy miała pełne łez,

— Zdaje mi się, że lubiała pić; nie wiem jednak tego napewno. Jeśli czegoś potrzebowałam, była dla mnie zawsze dobra. Tak bardzo chciałabym wiedzieć, co się z nią stało, lecz nie śmię nawet dowiadywać się.

— Czy dostała się do więzienia?

Diana zaprzeczyła głową.

— Przypuszczam raczej, że do zakładu anti - alkoholicznego. — Co mam zatem robić dziś popołudniu? — spytała żywo. Larry wyłożył jej swój program, podyktował kilka listów i odszedł, podczas gdy ona wykańczała swoją pracę,

Z każdym krokiem zagadka, otaczająca wypadek Stuart'a, stawała się coraz bardziej powikłaną i niejasną. Wszedzie napotykał nieprzebyty mur, gubił się w różnych zasadzkach, a nawet trudno było udowodnić, że Stuart został zamordowany. Była to tylko teorja, oparta na niezwykłem położeniu ciała nad rzeką i na małym skrawku papieru, pokrytego pismem ślepców, który mu w dodatku obecnie skradziono.

W pośrodku Northumberland Avenue przystanął nagle, wyjął swój notatnik i jeszcze raz odczytał zagadkowe słowa, kiwając głową:

„Zamordowany.. Dear,. morze.:::"

Dlaczego „dear"? Wątpliwem było, by człowiek, który zadał sobie tyle trudu, aby zdradzić nazwisko mordercy, chciał pisać „dear Sir". Ponadto „dear" znajdowało się na fałszywem miejscu, gdyż Diana odnalazła je na końcu drugiej linji.

„Dear, dear, dear", — powtarzał powoli; idąc dalej i nagle bez żadnej łączności przyszło mu na myśl nazwisko: Dearborn! Zaśmiał się. Ta poczciwa dusza mnicha, który działał i pracował tylko dla tych nieszczęśliwców, którzy całe swe życie spędzali w ciemności! Powtórnie potrząsnął głową.

Jest to naprawdę ciekawy fakt, który zauważyć mogą wszyscy prawie ludzie: Gdy słyszy się, czy widzi poraz pierwszy jakieś niezwykłe nazwisko, to można być pewnym, że w przeciągu najbliższych dwudziestu czterech godzin z pewnością spotkamy się powtórnie z tem nazwiskiem. Jego droga prowadziła przez Shaftesbury Avenue. A gdy przechodził obok teatru, wpadło mu w oczy pewne nazwisko. Przystanął i nachylił się, by odczytać afisz.

„John Dearborn" — czytał.

Widocznie Dearborn był autorem sztuki, którą miano wystawić. Cofnął się o kilka kroków wstecz i spojrzał na jaskrawy szyld szklany nad wejściem: Teatr „Macready". A przecież Stuart znikł z teatru „Macready"!

Bez wahania wszedł do westibulu i podszedł do kasy, gdzie oczy jego padły na plan teatru, który leżał rozpostarty przed kasjerem. Kilka niebieskich znaków dowodziło, że miejsca sprzedawano na przedstawienie wieczorne.

— Czy nie byłby pan łaskaw powiedzieć mi, gdzie mógłbym znaleźć Mr. Dearborn'a? — spytał mężczyznę, siedzącego za ladą.

Kasjer spojrzał na niego z wyrazem bolesnej rezygnacji.

— Czy jest pan może przyjacielem dyrekcji?

— Wcale a wcale nie, — odparł Larry.

— A może przyjacielem Mr. Dearborn'a? — spytał obojętnie, a gdy Larry zaprzeczył ruchem głowy: — Widzi pan, w takim razie mogę panu zdradzić moje podejrzenie. Nie chciałbym jednak pana krępować. Nie mam najmniejszego pojęcia, gdzie znajduje się Mr Dearborn i wątpię, czy wie o tem dyrekcja! Z końcem tygodnia opuszczam służbę, więc obojętnem mi, co powiem. Dearborn, jest najgorszym pisarzem, jakiego kiedykolwiek widział świat. Prawdopodobnie nie odstraszy to pana, jeśli chciał pan kupić bilet? — dodał wesoło.

— Absolutnie nie, — uśmiechnął się Larry.

— Wie pan, nie namawiałbym też pana do kupna, — rzekł kasjer. — Na popołudniowe przedstawienie w sobotę mamy sprzedanych całych pięć biletów, a mam wrażenie, że dziś wieczór nie będziemy mieli więcej jak trzy. Tą sztuką interesują się wyłącznie lekarze chorób nerwowych, którzy tu przychodzą, by obserwować zachowanie się publiczności; jeśliby jakiś warjat uciekł z Hanwell*) z pewnością w pierwszym rzędzie wezwanoby dozorców do naszego teatru, by przyłapali zbiega.

— Ale pan nie odpowiedział mi jeszcze na moje pytanie. Czy nie wie pan, gdzie mógłbym odnaleźć autora tej nieszczęsnej sztuki?

— Jest on przełożonym jakiejś misji dla — — nie wiem jakiej, w West - End. Biedny djabeł, jest ślepy i właściwie nie powinienem o nim tak mówić. Ale on pisuje straszne rzeczy.

— Czy pisuje już oddawna? — spytał Larry zaskoczony.

*) Hanwell. Znany zakład dla obłąkanych.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

Dalsze wyniki ligowe

WARSZAWIANKA — ŁKS 1:0 (1:0)

ŁÓDŹ. Gra stała na niskim poziomie. ŁKS wystąpił z kilkoma rezerwowymi, u Łodzian zawiódł przedewszystkiem napad. Zwycięska bramka dla Warszawianki padła po rzucie z rogu i została zdobyta przez Ketza.

WARTA — CRACOVIA 2:1 (1:0)

KRAKÓW. Do przerwy lekka przewaga Cracovii, niemniej jednak zdobywa Warta ze strzału Szerfkego prowadzenie. Po przerwie Cracovia jest dalej w przewadze. W 24-tej minucie Pstrąg uczyskuje wyrównanie. Wynik ulega jednak zmianie, gdyż Szwarc w 40-tej min. zdobywa niespodziewanie zwycięska bramkę dla Warty. W Cracovii wyróżniła się obrona, u Warty Przykucki, Szerfke i Kryszkiewicz.

LEGJA — PODGÓRZE 2:2 (1:0)

WARSZAWA. Do 30-tej min. Podgórze lekko przeważa, jednak wskutek dobrej gry trójki obronnej Legji nie może uzyskać prowadzenia. Jedyną bramkę w tym okresie zdobywa Łysakowski dla gospodarzy. Po przerwie gra bardziej równorzędna. Kasina uzyskuje wyrównanie, Łysakowski zmienia wynik na 2:1, jednak na kilka minut przed końcem udaje się Hodurze uzyskać wyrównanie. — W drużynie krakowskiej wyróżnił się Koczwara, obrona słaba, pomoc dobra. W napadzie najlepszy Gamai. W Legji na uwagę zasługiwała gra trójki obronnej.

Stan tabeli ligowej po wczorajszych rozgrywkach przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	st. br.
1) Ruch	22	36	90:29
2) Cracovia	21	27	43:33
3) Wisła	21	26	52:33
4) Pogoń	21	24	38:36
5) Garbarnia	20	23	46:32
6) Warta	21	22	49:42
7) Legia	21	22	33:30
8) ŁKS	20	19	29:39
9) Polonia	21	18	30:42
10) Warszawiaka	20	17	26:49
11) Podgórze	21	15	36:50
12) Strzelec	22	3	13:73

SUKCES REWERY W ROZGRYWKACH O WĘJŚCIE DO LIGI

REWERA — ŚLĄSK (Świętochłowice) 1:0 (0:0)

STANISŁAWÓW. Półfinał o wejście do Ligi państwowej. Bramkę dla Rewery zdobył w 20 min. po przerwie Garuszyński. Rewera miała znaczną przewagę szczególnie przed pauzą. Nie wyzyskała szeregu pewnych sytuacyj. Decydująca bramka padła w 20 minucie drugiej połowy po kombinacji Uderski — Geruszyński. U Ślązaków wyróżniła się trójka obronna, w Rewerze bramkarz Petrow oraz Uderski i Geruszyński w napadzie.

WKS ŚMIGŁY — NAPRZÓD 3:2 (2:2)

WILNO. Mecz finałowy o wejście do Ligi państwowej. Gra toczyła się w ostrem tempie przy lekkiej przewadze Wilnian. Bramki dla wojskowych zdobyli Pawłowski 2 i Zbroja. Dla Naprzodu Bochnia i Szczepański. Naprzód nie wykorzystał pozatem rzutu karnego.

TRZECIE SPOTKANIE ZADECYDUJE CZUWAJ — POGOŃ (Stryj) 4:0 (1:0)

PRZEMYŚL. Finał rozgrywek o wejście do Ligi Okręgowej. Bramki dla Czuwaju zdobyli Dmytryszyn 2, Kobierzyński i Bilan V. Sędziował p. Strzelecki. — Wobec powyższego wyniku rozegrany zostanie trzeci mecz pomiędzy Pogonią a Czuwajem na neutralnem boisku we Lwowie w nadchodzącą niedzielę 18 bm.

ZA PRZYKŁADEM ŚLĄSKA

PRZEMYŚL. W związku z unieważnieniem meczu bokserskiego Polonja — Lechja wszyscy bokserscy sędziowie Przemyśla postanowili złożyć legitymacje sędziowskie na ręce Wydziału Spraw Sędziowskich przy LOZB.

RUCH POKONANY PRZEZ MISTRZA ŚLĄSKA NIEM.

KATOWICE. W Wielkich Hajdukach przy znacznem zainteresowaniu rozegrany został mecz pomiędzy mistrzem Śląska Opolskiego Beuthem 09 a Ruchem. **Zwycięstwo odniosła nieoczekiwanie drużyna niemiecka 3:2 (3:1).** Ruch wyraźnie zlekceważył Niemców, którzy byli gorszą drużyną i tylko ich przewaga mieli lekką przewagę. Po przerwie Ruch kompletnie opanował boisko, ale dzięki doskonałej grze bramkarza Niemców nie zdołał zmienić wyniku na swoją korzyść.

GRAMY JUŻ W HOKEJ

KATOWICE. Na sztucznym torze łyżwiarskim nastąpiło dziś oficjalne otwarcie sezonu hokejowego na lodzie w Polsce. **Cracovia pokonała bez trudu katowicką Pogoń 9:1 (3:0, 2:1, 4:0).**

Demonstracje przeciw Herriotowi w Paryżu

PARYŻ, 11. 11. (PAT). Dziś popołudniu zebrała się przed „Hotel de Paris" przy bulwarze Magdaleny **grupa demonstrantów i wznosiła okrzyki: „Herriot do dymisji!" Policja rozprószyła demonstrantów.**

Herriot, który stale zatrzymuje się w tym hotelu, przebywał dziś w Lyonie na uroczystości rocznicy zawieszenia broni. Organizacja Ognistego Krzyża udała się pochodem przed dom Doumergue'a i **na rozkaz szefa, płk. de la Rocque, pochylono tam sztandaary.**

W czasie uroczystości przed pomnikiem Nieznanego Żołnierza, miał miejsce następujący incydent: **Prezyd. Lebrun zajechał na plac Gwiazdy, poczem pieszo z odkrytą głową przeszedł wzdłuż szpaleru b. kombatantów-inwalidów.** Do prezydenta podszedł premjer Flandin. Gdy umilkły dźwięki Marsyljanki, kombatanci wznieśli okrzyk: „Niech żyje Doumergue!"

—o—

Optymizm prezyd. Kalinina

MOSKWA, 11. 11. (PAT). Mowa prezyd. Kalinina wygłoszona na akademji z okazji rocznicy rewolucji, została opublikowana. **Kalinin b. optymistycznie scharakteryzował stan przemysłu i rolnictwa sowieckiego,** zaznaczył wszakże, że urodzaje tegoroczne są, z wyjątkiem Syberji, znacznie gorsze od zeszłorocznych.

W zakończeniu swej mowy Kalinin dodatkowo **podkreślił znaczenie paktów nieagresji między ZSRR. a sąsiadami i innemi państwami,** stwierdził postęp w rokowaniach z Japonją o sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej, oraz **dodatnio scharakteryzował fakt wstąpienia ZSRR. do Ligi Narodów,** przeciwstawiając pokojowej polityce Sowietów wojownicze tendencje, panujące w reszcie świata.

Hołd pamięci króla Aleksandra w Paryżu

PARYŻ, 11. 11. (PAT). W rocznicę zawieszenia broni rozpoczęto uroczystości od złożenia hołdu pamięci króla Aleksandra Wnętrze Łuku Tryumfalnego zamieniono jakby na kaplicę i ustawiono symboliczny katafalk, otoczony 6 dużemi świecami. U stóp katafalku, na grobie Nieznanego Żołnierza zapalono znicz. Pod emblematami jugosłowiańskiemi umieszczono maskę pośmiertną króla. Cały Łuk oświetlono reflektorami.

Przed grób Nieznanego Żołneirza przybył prezydent Lebrun, którego oczekiwał już rząd, karpus dypl. i t. p. Pamięć króla uczczono minutą milczenia, którą zakończył strzał armatni. Następnie odbyła się defilada.

Święto Niepodległości w kraju i zagranicą

WARSZAWA, 11. 11. (PAT). Święto Niepodległości obchodzone było w całym kraju bardzo uroczyście. Wszędzie domy udekorowane były flagami o barwach państwowych.

W **Toruniu** wiceminister komunikacji Piasecki dokonał dziś otwarcia mostu na Wiśle, który poświęcił ks. biskup Dominik. W **Katowicach** przemawiał w czasie uroczystości wojewoda Grażyński, w **Gdańsku** odbyła się akademja, poczem komisarz generalny Rz. P. wydał raut, w którym udział wziął również biskup O'Ruhrke. W **Łucku** przemawiano na akademji w językach polskim i „ukraińskim". W **Poznaniu** w auli uniwersytetu przemawiał gen. Wieniawa-Długoszowski. W **Krakowie** Mszę św. celebrował metrop. Sapieha. Na dziedzińcu wawelskim odbyło się zaprzysiężenie uczniów szkoły podch. 20 p. p. Przed Barbakanem odbyła się wielka defilada. W **Wilnie** defilada odbyła się na placu Łukiskim. W **Borysławiu** odbyły się przy licznym udziale publiczności uroczystości, oraz poświęcenie domu TSL w Mraźnicy. W **Sosnowcu** odbyło się poświęcenie stadjonu, a w **Zawierciu** gmachu gimnazjum państwowego, zbudowanego przez Fundusz Pracy. W całem zagłębiu weglowem w uroczystościach tłumny udział ludności robotniczej.

W WARSZAWIE

WARSZAWA, 11. 11. (PAT). Dziś stolica uroczyście obchodziła święto rocznicy odzyskania niepodległości. W godzinach porannych odprawione zostały nabożeństwa uroczyste w świątyniach wszystkich wyznań. O godz. 10 rano w katedrze św. Jana uroczystą Mszę św. celebrował J. E. Ks Kard Kakowski. Obecny był P. Prezydent Rzplitej, członkowie rządu, marszałkowie Sejmu i Senatu, korpus dyplomatyczny, prezes NIK., posłowie i senatorowie, generalicja, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, ponadto zaś liczne organizacje, stowarzyszenia, weterani z r. 1863 oraz tłumy wiernych.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości była wielka rewja wojskowa na polu Mokotowskiem. O godz. 10.40 dokonał przeglądu uszykowanych oddziałów d-ca O. K. I. gen. Jarnuszkiewicz. Po przeglądzie oddziały wojskowe na dany sygnał przegrupowały się do defilady. Już od godz. 10 zaczęły napływać tysiączne rzesze publiczności. Na trybunie zasiadł P. Prezydent w otoczeniu członków domu cywilnego i wojskowego. Na dany sygnał rozpoczęła się defilada. Po skończonej defiladzie oddziałów wojskowych przemaszerowały kompanje Policji Państw., kompanja straży więziennej, oddziały rowerzystów, motorzystów P. P., oddziały P. W., K. P. W. i t. d. W czasie defilady nad lotniskiem krążyły eskadry samolotów wojskowych. Po zakończeniu rewji P. Prezydent, pożegnawszy się z dostojnikami państwowymi, odjechał na Zamek przy dźwiękach Hymnu Narodowego.

W STANISŁAWOWIE

STANISŁAWÓW, 11. 11. (PAT). Z okazji Święta Niepodległości odprawione zostały dziś uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Przed kolegiatą łacińską odprawiona została Msza polowa, w której wzięli udział reprezentanci władz z wojewoda p. Jagodzińskim i gen Łukowskim na czele oraz liczne związki, stowarzyszenia i organizacje. Zkolei odbyła się defilada oddziałów wojskowych oraz licznych organizacyj i związków ze sztandarami i orkiestrami.

W południe w sali posiedzeń Urzędu Wojewódzkiego odbyło się wręczenie przez p. Wojewodę osobom odznaczonym trzech krzyżów kawalerskich orderu „Polonia Restituta", dwóch złotych oraz wielu srebrnych i bronzowych Krzyżów Zasługi.

Wieczorem w Teatrze im. Moniuszki odbyła się uroczysta akademja.

ZAGRANICĄ

11. 11 (PAT). We wszystkich ośrodkach Polonji zagranicznej odbyły się uroczystości z okazji Święta Niepodległości. W konsulatach polskich składano życzenia. W **Strasburgu** konsul Rz. P. dokonał dekoracji Francuzów przyjaciół Polski, odznaczeniami polskiemi. W **Rzymie** odbyła się akademja z udziałem ks. Prymasa Hlonda. W **Pradze** poseł Grzybowski podejmował gości w liczbie 500 osób, a w **Rydze** na raut w poselstwie polskiem przybyli członkowie rządu. Radio **łotewskie** poświęciło polskiemu świętu specjalną audycję. Polonja **genewska** wysłała depeszę hołdownicze do Prezydenta Rz. P.

CZERNIOWCE, 11. 11. (PAT). 16-lecie odrodzenia Polski obchodziła Polonja czerniowiecka, wzorem lat ubiegłych, b. uroczyście. Dnia 10 bm. odbyła się w wielkiej sali Domu Polskiego uroczysta akademja, zorganizowana staraniem Związku Stowarzyszeń Polskich w Rumunji. Przemówienia wygłosili: dr. Żukowski, p. Sanicki i p. Czerkawski, którzy podkreślali, że dzień 11 listopada jest zarazem świętem zjednoczenia Polonji zagranicznej, zgrupowanej w Światowym Związku Polaków, z Polską. Zkolei nastąpiły produkcje „Lutni" oraz polskich sił artystycznych. Na akademję przybyli: konsul Uzdowski, przedstawiciele wszystkich organizacyj polskich, oraz szerokie rzesze publiczności. Dnia 11 bm. ks. infułat Grabowski odprawił w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, na którem byli obecni przedstawiciele władz, konsul R. P. wraz z całym personelem konsulatu, delegacje towarzystw polskich ze sztandarami, oraz liczna miejscowa kolonja polska.

GÓRALE NA ZAMKU

WARSZAWA, 11. 11. (PAT). Bawiąca tu wycieczka górali z woj. krakowskiego, lwowskiego i stanisławowskiego, w liczbie 1000 osób, przybyła dziś popołudniu na Zamek, by złożyć hołd P. Prezydentowi Rz. P. O godz. 16 przyjął P. Prezydent w swym gabinecie specjalną delegację górali w liczbie 8 osób. W imieniu mieszkańców ziemi Łemków przemówił do P. Prezydenta góral Kukiza, wyrażając radość, że danem mu było złożyć hołd najwyższemu dostojnikowi Państwa, które z roku na rok potężnieje.

P. Prezydent dłuższą chwilę rozmawiał z delegacją, poczem wyszedł do zgromadzonych na dziedzińcu górali, wznoszących okrzyki na jego cześć. Imieniem uczestników wycieczki przemówił do P. Prezydenta znany rzeźbiarz, hucul Dewdiuk. Po rozmowie z delegacjami poszczególnych województw, P. Prezydent powrócił do swych apartamentów.

Amb. Raczyński wyjechał do Genewy

LONDYN, 11. 11. (PAT). Amb. Raczyński odjechał do Genewy, gdzie będzie reprezentował Rząd Polski na posiedzeniu Ligi i Konferencji Rozbrojeniowej.

Powraca on do Londynu z końcem listopada.

Ucieczka przywódcy estońskich kombatantów

TALLIN, 11. 11. (PAT). Z więzienia tallińskiego uciekł prezes związku kombatantów estońskich, adwokat Sirk, oskarżony wespół z innymi członkami tej organizacji. Mając wspólników wśród straży więziennej, **Sirk w czasie spaceru na dziedzińcu więziennym niespostrzeżenie zbiegł.** Policja przeprowadziła w mieście kilka obław i rewizyj, które nie dały rezultatu.

Ucieczka adw. Sirka wywołała w Tallinie duże wrażenie.

Petarda w lokalu „Brith Trumpeldor"

LWÓW, 11. 11. (PAT). Dnia 11 bm około godz. 21 wybuchła w lokalu „Brith Trumpeldor" przy ul. Szopena 5 petarda, powodując uszkodzenie tego lokalu. Ofiar w ludziach nie było. Zamachu dokonano prawdopodobnie na tle wewnętrznych tarć międzyzwiązkowych.

—O—

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 13 listopada, 1934 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał, **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zespołu H. Adamskiej-Grossmanowej. **12.45** „W piecu się pali“ — obrazek dla dzieci mł. Ewy Zarembiny. **15.05** D. c. koncertu lekkiego. **15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **1545** Godzina muz. lekkiej. W wyk. Ork. jazz. Z. Górzyńskiego i M. Wawrzkowicz (tenor). **16.45** „Skrzynka P. K. O.“

17.00 Utw. na skrzypce w wyk. Jadwigi Matjasiak-Klechniowskiej. **17.25** Skrzynka jęz. prof. St. Słoński. **17.35** Płyty. **17.50 Skrzynka poczt. techn. inż. J. Miński. 18.00 „Dzień w schronisku dla nieletnich“ felj. wygł. p. Konstancja Hojnacka. 18.10 Lw. Biuletyn turystyczny i „Silva rerum“ 18.15** J. Brahms: Sonata wiolończ. c-moll op. 38 w wyk. Hanny Dicksteinówny (fortep.) i B. Ginzburga (wiolończ. **18.45** „Literatura w służbie niepodległości“ — szkic liter. wygł. p. Juljusz Kaden-Bandrowski, czł. Polskiej Akademji Literatury. **19.00** Płyty. **19.20** Felj. akt. **19.30 Płyty. 1945 Progr. na dz. nast. 19.50** Wiad: sport. **19,56 Lokalne wiad. sport. 20.00** „Skrzynka muz. kier. muz. P. R. Dyr. T. Mazurkiewicz. **10,15 „Wieczór literacki“ na wsz. st. P. R. 20.45 Dz. wiecz. 20.55** „Jak prac. w Polsce“

21.00 „Nowy Don Kichot“ Komedja-opera w 3 aktach do słów Fredry z muz. Moniuszki, w oprac. L. Schillera, pod kier muz. T. Mazurkiewicza. Wyk. ork. symf. i chór P. R. oraz soliści: A. Szlemińska, W. Kalenkiewicz, M. Janowski A. Michałowski T. Łuczaj, S. Weisis i inni. Kieron. muzyczne: dyr. T. Mazurkiewicz. **22.00 Koncert rekl. 22.15** Twórczość Ludomira Różyckiego na płytach. **22.45 „Przedmieścia lwowskie“ — felj. wygł. Mgr. Baumgardten. 23.00** Wiad. meteor. dla komun lotn. **23.05—23.30** Muz. tan. Ork. W. Wilkosza.

20.00 PRAGA. Koncert radjo ork.

21.00 LONDYN NAT. Muzyka dwu-fortepianowa.

21.30 STRASBURG. Muzyka operowa.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 13 listopada, 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40—8.00 Zapow. progr. i koncert rekl. 11,57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.03—13.30 Transm z Warszawy. 15.30 Wiad. o eksp. pol. z Warszawy. 15,35 Lokalne kom. 15.45J17.35 Transm. z Warszawy. 17.35 Płyty. 17.50 „Skrzynka techn. w opr. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turyst. 18.00 Wiad. bież. 18.15 Transm. z Warszawy. 19.00 Płyty. 19.20 Felj. akt. z Warszawy. 19.30 Płyty. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport: 20,00 Skrzynka muz. z Warszawy. 20.15 Wieczór liter. ze Lwowa. 20.45—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Muz. z płyt (twórczość L. Różyckiego). 22.45 Odczyt w jęz. angielskim: „Polska — kraj. sportów zimowych“ red. St. Fechera, wygł. p. dr. L. Krzyżanowski. 23.00—23,30 Transm. z Warszawy.

ZARZĄD AEROKLUBU LWOWSKIEGO

stosownie do § 27 statutu zatwierdzonego decyzją Województwa Lwowskiego z dnia 21 września 1933 zwołuje po myśli § 28 tegoż statutu

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się w PONIEDZIAŁEK DNIA 19 LISTOPADA 1934 w lokalu Aeroklubu Lwowskiego we Lwowie przy ul. Sykstuskiej 56 z następującym porządkiem dziennym: 1. Zagajenie i Wybór Prezydjum. 2. Sprawozdanie Zarządu. 3. Wnioski i interpelacje.

ZA ZARZĄD:

Sekretarz: Inż. Stanisław Sladek

Prezes: Prof. Inż. E. T. Geisler 1895

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Interesy handl.

Do

istniejącej zyskownej wytwórni szukam spólnika (czki) z kilkunastu tysiącami. Oferty Kurjer. Lwów, Zimor. 10 „Byt“. 30555

Kupna

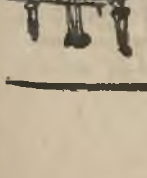
Kupię

piecyk gazowy do łazienki. Oferty z ceną do Kurjera pod „Zetka“. 30552

Sprzedaże



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Boimów 4. 110?



FORTEPIANY pianina, najmuje, sprzedaje kupuje. MARECKI, Lwów Batorego 7.

Jeden grobowiec

na cm. łyczakowskim w 2 rejonie na 8—10 osób, drugi w 3 rejonie na 6—8 osób do nabycia. Wiad. L. Makolondra Lwów, naprzeciw drugiej bramy cm. łycz. 1874

Uporczywe

bóle głowy usuwają Pastylki Kawowe wyrobu Apteki Mikolascha. Lwów, Kopernika 1. 1076



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Automobiliści

Motocykliści, Warsztatowcy, kupujcie tłoki, pierścienie, bolcy, wentyle w składzie fabrycznym. Składnica Open MICHELIN Lwów, Pasaż Mikolascha tel. 639. Wszystkie wymiary stale na składzie. 976

Darmo dziś nic niema

ale, człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki“ we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Introligatornię

wydzierżawię, sprzedam lub przyjmę sumiennego zdolnego współpracownika. Oferty Przemyśl, Rynek 19. Introligatornia. 30480

Najtańsze, najlepsze obuwie



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Garnitur

salonowy, odkurzacz, radjoodbiornik Lwów, Kochanowskiego 95/4 10—17, 30540

Komfortową

kamienicę dwupiętrową sprzedam okazyjnie. Listy Adm Kurjera Lwów, Zimor. 10 „Prawie Śródmieście“. 30546

Folwark

100 morgowy 8 km. ze Lwowa 3 km. do stacji kol. zaraz do sprzedania. Wiadomość Lwów, Wałowa 15. Sklep żelazny. 30549

100 gospodarstw

tanio do sprzedania i wydzierżawienia. Objęcie od 100 zł. Znaczek na odpowiedź, Fr. Meller, Gąsiorki poczta Morzeszczyn pow. Tczew. 1885

Okazja

Wiedeńską kasę pancerną Polzera tanio sprzedam tel. 6-52, 30553

Sprzedam

kanapę, 4 fotele zł. 45 dywanik smyrneński 40 Teresy 4 drzwi 10 przedpołudniem. 30393

Kuchnię gazową

4 płomienną, 2 bratrury, Klatkę mosiężną z postumentem na papugę — bezdymne śrutowe NABOJE kal. 16 sprzeda Zakład dentystyczny Dr. FRIEDA Mikołaja 20. 30479

Kwiaty

pokojowe sprzedam Lwów, Głowińskiego 23 m. 10. 30507

Fortepian

z licytacji wyjątkowa okazja tanie sprzedam. Skleniarski Lwów Kopernika 26. 20572

Piękną

jadalnię modną orzechową, sypialnię francuską drape-mahoń, gabinet męski orzechowy, biurka rozmaite, gabinet gdański, biurka amerykańskie, jadalnię ciemną dębową, salon antyczny, krzesła antyczne, sprzeda okazyjnie znana z solidności F-a „DOROTEUM-LAUFER“ Lwów ul. Piłsudskiego 12 Koniec Batorego Tel. 54-68 Filji nie posiadamy UWAGA na ADRES. 1773

Okazyjnie

do sprzedania piękne sypialnie nowoczesne i stylowe Ludwik XVI. Dom Sztuki Lwów, Fredry 1 tel. 84-78. 1850

Włóczka

Największy wybór kolorów i gatunków po cenach najniższych poleca „Dom Włóczki“ Sykstuska 3. Tamże bezpłatna nauka. 1878

Okazja kupna

Do dnia 31 grudnia br. z powodu masowego zapasu materjałów na składzie, wyśle na listowne zamówienie za zaliczeniem — poniżej ceny kosztu: Powielacz płaski z automatycznem ciśnieniem wraz z wszelkiemi przyborami do wykonywania prac ręcznych — firmy Władysława Switalskiego za złotych 49.— Prospekty na żądanie Zamówienia kierować: Wł. Switalski, Włocławek ul Orańska 18. 1839

Mieszkania

W tej rubryce

umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Pokój

osobne wejście z klatki schodowej pełny komfort Lwów, Kochanowskiego 95/4 1—17. 30544

5 pokoi

kuchnia pełny komfort do wynajęcia Lwów, Asnyka 15 II p 30545

4 pokoje

pełnokomfortowe mezanin willa wynajmę Lwów, Janowska 31. 30554

4-pokojowe

mieszkanie komfort do wynajęcia Lwów, Wiśniowieckich 8. 30444

Przy Stryjskiej

umeblowanego, niekrępującego pokoju czystego i ciepłego poszukuje 2 panów na posadzie. Oferty z podaniem możliwego czynszu. Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 sub „Jot-De pewność“ 30560

Mieszkania

3-pokojowe pełnokomfortowe oraz pokój z kuchnią, przedpokojem i łazienką. Wiadomość na miejscu 14—16 Lwów, Grochowska 45 lub tel, 37-41. 30558

3—5 pokoi

kuchnia komfort do wynajęcia, Plac Akademicki 3. 30557

Samotnej

inteligentniejszej emerytce lub urzędniczce wynajmę pokój kuchnię dom przedwojenny. Odpowiedź do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Ogród“. 30569

4 pokoje

komfortowe słoneczne balkon, gaz do wynajęcia. Lwów, Długosza 37. 30570

Zaraz

do wynajęcia 4 pokoje z komfortem Lwów, Listopada 54. 33451

5-pokojowe

mieszkanie komfortowe w nowej willi Lwów, ul. Herbutów 9 do wynajęcia. 30504

Do wynajęcia

4 pokoje, kuchnia, komfort. Lwów. Potockiego 49. 30547

Dwie zalety

mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze : 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach." 28610

Pokoje umebl.

Bezpłatnie

umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Studenta

przyjmę na mieszkanie Lwów, plac Bernardyński 12a drzwi 2. 30562

Pokój

kawalerski umeblowany dla chrześcijan na stanowisku do wynajęcia. Lwów, Listopada 33. 30573

Płatnik

na stanowisku szuka eleganckiego pokoju umebl. pod „Wchód tylko z klatki" Kurjer Lwów, Zimor. 10. 30571

Garsoniera

umeblowana do wynajęcia Lwów Długosza 37 telefon 87-57 gospodarz. 30567

Pokój

umeblowany łazienka wynajmę Lwów, Boczna Pijarów 50b, drzwi 5 od 4—6 30564

Panienkę

przyjmę na mieszkanie Lwów, plac Bernardyński 12a drzwi 2. 30565

Przyjmę

Panną z utrzymaniem na mieszkanie Lwów, Hoffmana 5 sklep 30559

Pokój

frontowy z przedpokojem z wiktem lub bez do wynajęcia sytuowanema od 15 listopada Lwów Jabłonowskich 20/I od 12—15 oglądać. 30476

Dla

solidnych pokój umeblowany, wikt. Nowy świat 3. parter. 30510

Akademik

wzamian za mieszkanie udzieli korepetycyj specjal. język niem. francuski. Zgłoszenia pod „Akademik" do adm. Kurjera Lwów Zimorowicza 10. 30495

Poszukuję

pokoju, światło, używanie gazu, usługa, łazienka 40 zł. Zgłoszenia Lwów, Turecka 3 drzwi 3. 30505

Pokój

umeblowany osobny wchód. Lwów, Zyblikiewicza 29. II. p. 30530

Kulturalny

sposób ogłaszania wolnych pokoi umeblowanych — to ogłoszenie w dzienniku. (w „Kurjerze" do 10 słów 2 razy bezpłatnie): oszpecanie miasta zapomocą lepienia kartek z ogłoszeniami na rynnach i murach domów jest niekulturalne i karalne według odnośnych rozporządzeń Prezydjum Zarządu miasta. 18967

OGŁOSZENIA

W „KURJERZE"

SA SKUTECZNE I TANIE!

Lokale

Lokal

przemysłowy 200 metrów Lwów Janowska 31 do wynajęcia, Telef. 40-26, przedpołudniem, 30467

Poszuk. pracy

Biedny

akademik udzieli lekcyi matematyka, fizyka, łacina, za obiady lub mieszkanie, też wyjazd. Listy Kurjer Lwów, Zimor. 10 „Potrzebujący". 30563

Emerytowany

prawnik-skarbowiec obejmie zarząd kamienicy i zajmie się uregulowaniem ewentualnych zaległych podatków. Zgłoszenia do Kurjera Lwów, pod „Skarbowiec". 30513

Młoda

zredukowana nauczycielka poszukuje lekcyj za skromne obiady. Listy do „Kurjera" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Bezdomna". 30529

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Kucharka

młoda, umiejąca gotować zaraz potrzebna. Lwów, Długosza 37 m. 6. 30568

Służąca

zwinna, dobrze gotująca i polecona potrzebna. Lwów, Koralnicka 6 m. 7 od 3—6. 30556

Potrzebna

kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 30354

Na nowość

gwiazdkowo - choinkową poszukujemy zastępców i agentów z kapitałem obrotowym w każdem mieście. Przedsiębiorczym fortuna. Adresować: Skrzytka pocztowa 218 „Rabikon", Warszawa. 30489

Stolarz

meblowy potrzebny trzeźwy, uczciwy z małym kapitałem. Sawka Zniesienie ul. Równa 6 30508

Służącą

młodą, zwinną, gotującą przyjmą katolicy Lwów, Zyblikiewicza 7 II. p. m. 9. 3051

Biuro Pracy

przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są do objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1) dyrektora szpitala pow. w Równem, 2) dyrektora szpitala fundac. w Białym Kamieniu p. Złoczów, 3) dyrektora szpitala międzykom. w Baranowiczach, 4) lekarza naczelnego w Ubezp. Społ. w Bydgoszczy i w Tarnopolu, Tomaszowie Mazowieckim, 5) lekarza domowego w Ubezp. Społ. w Brześciu n. Bugiem w Sejnach p. Suwałki, 6) oto-laryngologa w Ubezp. Społ. w Pabianicach, 7) stomatologa w Ubezp. Społ. w Stryju, 8) lekarza rejonowego w Przedborzu p. Radomsk, 9) lekarza wolno praktykującego w Kraszewicach p. Wieluń, w Golinie p. Konin, w Łopusznie p. Kielce, w Grzegorzewie p. Koło. 30512

Służąca

zwinna, doskonałe gotowanie — potrzebna. Lwów, Pełczyńska 2 II. p. 2—3. 30526

Przedstawiciele

na poszczególne rejony z branży skornosiodlarskiej zaraz potrzebni Oferty „Par" Poznań, pod 45,88. 1887

Matrymonjalne

Najpoważniejsze

partje matrymonjalne kojarzy Dyskrecja" Poznań, Marc. Mottego 5. 1888

Ubogie panny

i kawalerowie pragnący wejść w związek małżeński i posiadłość zechcą się zgłosić: Fr. Meller, Gąsiorki poczta Morzeszczyn pow. Tczew — znaczek na odpowiedź. 1886

Mężczyzna

wysokowartościowy, kulturalny, elegancki, pracowity i zamożny pozna Pannę równych zalet z dobrego domu w celu matr. Łaskawe zgłoszenia nieanonimowe z fotografią do Kurjera, Lwów, Zimorow. 10 pod „Kawalerzysta" — Dyskrecja zapewniona. 1896

Separowana

na rządowej posadzie posiadająca własne mieszkanie, szatynka lat 26, pozna pana do lat 40. Poważne zgłoszenia do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Uśmiech losu". 30561

Brunetka

miła, intel, na posadzie łagodna niedzisiejszych zasad pozna Pana na stanowisku do lat 35. Nieanonimowe odpowiedzi Kurjer, Zimorowicza 10 sub „Szczerość życia". 30506

Kawaler

po wojsku, urzędnik prywatny łagodnego charakteru, blondyn, średniego wzrostu ożeni się z urzędniczką brunetką, szatynką do lat 25. Urządzenie mieszkania lub mały posag dla wspólnego dobra mile widziany. Nieanonimowe listy Kurjer, Lwów, Zimorowicza 10 pod „Wspólne dążenie". 30528

Separowany

kupiec lat 36, łagodnego charakteru pozna Panią w celu matr. Mała gotówka lub majątek dla wspólnego dobra pożądany. Nieanonimowe listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Kupiec". 30538

Nauka

Tańców

udziela Daszyński. Wpisy Lwów Zadwórzańska 47 od 5—8. 3049

Modne

tańce wyucza z gwarancją Szpineter Adam Rynek 40 I p. Nowość „Carioca", 30566

WszystkichTańców

wchodzące w zakres sztuki tanecznej wyucza znany nauczyciel tańców lekcyj udziela wyłącznie po domach i Pensjonatach. Nowicki, wiadomość Piłsudskiego 16 sklep W. P. Skrabskiej. 30470

Na kursy

Kroju i szycia, rękawicznictwa i trykotarstwa przyjmuje wpisy Patronat przemysłu ludowego i domowego we Lwowie ul. Podlewskiego 1 II p. 30522

Uzdrowiska

Rozłucz

pensjonat „Janina" poleca na sezon zimowy pokoje z utrzymaniem ceny najniższe. 26327

Różne

Rodzice!

Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa Zyblikiewicza 49 30490

Sztandary

chorągwie, baldachimy, kapy i ornaty wykonuje „Liturgja". Lwów, Kopernika 9. 30247

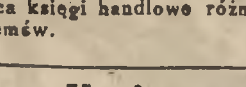
Magazyn papieru

Schex i Stenzel

Lwów, Sykstuska 2. telef. 34-30 poleca księgi handlowe różnych systemów. 406

Kroje

do wszystkich modeli wszelkich żurnali ściśle wedle miary wykonuje do 24 godzin „Żurnal" Lwów, pl. Bernardyński 2. 1655



zegarki stare i biżuterję starą zamienia na nową najkorzystniej Wander Lwów, Szajnochy 1. Kupuję złote zęby, karty zastawnicze, złoto, srebro, brylanty, monety złote i srebrne — płacę ceny najwyższe. 1405

Do

legitymacyj nowego typu wykonuje fotografje Lwów, Skórski Kopernika 22. 30380

Albumy

DYPLOMY i adresy honorowe księgi pamiątkowe, OPRAWY REPREZENTACYJNE i bibljofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiehy 28. 1351



O stopniu kultury człowieka świadczą m. i. także jego pielęgnowane ręce.

Manicure pierwszorzędnie wykonuje i szybko, Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego F-a Michalski, Lwów

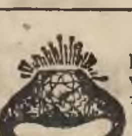
ul. Zyblikiewicza 49

30471

Meble



do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można **W WYTWÓRNI MEBLI** Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848



„Galwanoplater" płaci najwięcej od wszystkich za stare zęby złote, złoto, srebro, biżuterję. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311



Chleb wiejski najlepszy u Wirgi Sienkiewicza 3 (obok Hotelu George'a). 247



Szybko i niedrogo

Codziennie specjalności po 40 i 60 groszy. Obiady domowe z 3 dań po zł. 1·20. Ceny z obsługą. Pokoje do śniadań

H U B E R A

Lwów, Czarnieckiego 3

Osobne gabinety na obchody, imieniny itp. uroczystości 28716

O B U W I E

poleca najtaniej



katolicki magazyn JOT-ES Lwów, pl. Kapitulny 2. 59

Korzystajcie

z ostatnich dni pobytu słynnego Psycho-Grafologa Zatwarnickiego, gdyż jego rady i przepowiednie wprowadzają w zdumienie każdą osobę Lwów Kochanowskiego 37. 30382

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

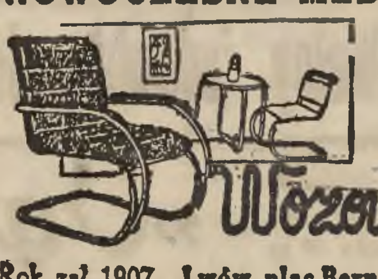
Papucze

i pantofle wszelkiego rodzaju poleca i wykonuje — „IBIS" Lwów. Mickiewicza 26. 1457

Hubertusy (jesionki)

damskie, męskie i dziecinne we wszystkich kolorach już od zł. 23 wyłącznie w wytwórni „CENTRUM", Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84, naprzeciw kina „Atlantic". 1769

NOWOCZESNE MEBLE STALOWE



do kulturalnego i modnie urządzonego mieszkania i biura są niezbędne, bo proste i tanie

Wozoczyński

Rok. zał. 1907. Lwów, plac Bernardyński 15. tel. 47-92

Humor zagraniczny



— Kradnąc ze sklepu towar, zostawiliście przytem portfilares z pieniędzmi.

— Po co to wspominać, panie sędzio. Już ja od żony dość się nasłuchałem za to!

REFLEKSJE REKLAMOWE

„Bilet wizytowy" czy ogłaszanie?

Musimy zdać sobie sprawę z faktu, że ogłoszenie przestało być **„biletem wizytowym"** firmy czy przedsiębiorstwa, składanym czytelnikom za pośrednictwem prasy w dniach uroczystych. Okres dzisiejszy można nazwać **„zmierzchem nimbu wielkich firm — sklepów"**. Ponad nimby, prestige, jakie rozsiewały stare, poważne firmy, duch czasu wypisuje imię towaru, który zależnie od jakości i taniości zyskuje wzięcie lub nie. I słusznie. Nie może istnieć firma bez towaru ale i towar musi mieć swą **firmę, znak, markę.** Reklama znakowego, markowego towaru jest u nas w powijakach, jakkolwiek ta właśnie reklama, a nie inna mogłaby w pierwszej linji zapewnić powodzenie i przekonać nawet najopornieiszych.

Ogłaszanie pewnego ściśle określonego towaru staje się koniecznością życiową. Wszyscy bodaj wiedzą, gdzie mieści się firma **EDMUND RIEDL** lub **MIECZYSŁAW ZALESKI.** I dlatego też jest niecelowem reklamowanie firmy jako takiej, lecz posiadanego na składzie atrakcyjnego towaru. (x)

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu . . .	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe . .	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym . . .	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm. . .	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo . . .	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03
Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.		

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

UWAGI:

Omyłki, które zasadnicze nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski.